Wtorek, 12 listopada 1935 - Nr. 262 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA GDAŃSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - GAZETA MORSKA - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

11 listopada w Stolicy

Przebieg uroczystości warszawskich

Warszawa 11. 11. (PAT). Dziś stolica obchodziła uroczyście **17 rocznicę odzyskania niepodległości.** Nastrój w mieście świąteczny. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych **powiewały flagi o barwach narodowych.** Balkony i witryny sklepów udekorowano emblematami państwowemi, portretami **P. Prezydenta Rzplitej** i portretami **Marszałka Piłsudskiego** w żałobnych ramach. Wobec pięknej, słonecznej pogody ulice przepełnione były tłumami publiczności.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana zostało odprawione **uroczyste nabożeństwo.** Mszę świętą celebrował w asyście licznego duchowieństwa J. E. ks. **kardynał Kakowski.** Na nabożeństwo przybył **P. Prezydent R. P.** w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, zajmując miejsce po prawej stronie ołtarza na fotelu pod baldachimem. W stallach zasiedli **wszyscy członkowie rządu** z p. premjerem **Zyndram - Kościałkowskim,** generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. **Rydz-Śmigły,** marszałek Senatu **Prystor,** marszałek Sejmu **Car** i inni. Jednocześnie zostały odprawione nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

We wszystkich **szkołach** odbyły się uroczyste obchody, podczas których odczytano odezwę do młodzieży kierownika Ministerstwa W. R. i O. P. prof. Chylińskiego. W poszczególnych oddziałach wojskowych garnizonu warszawskiego zorganizowano **pogadanki dla żołnierzy.** W pogadankach tych prelegenci obszernie omówili życie i czyny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Jego zasługi i wysiłki dla odzyskania niepodległości i jej utrwalenia.

O godz. 12 w południe w wielkiej sali ratusza odbyła się **akademja,** zorganizowana przez pracowników przedsiębiorstw wojskowych. Na akademji wygłoszono przemówienia, poczem odbyła się bogata część koncertowa. Podobne akademje odbyły się **we wszystkich dzielnicach miasta.**

Defilada na polu Mokotowskiem

Kulminacyjnym punktem dzisiejszej uroczystości była **wspaniała defilada wojsk na polu Mokotowskiem, którą odebrał w obecności P. Prezydenta Rzplitej generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły.**

O godz. 11,15 przybył na plac rewji generalny inspektor sił zbrojnych gen. **Rydz-Śmigły,** powitany przez p. ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego przy dźwiękach hymnu narodowego i owacjach tłumów. O godz. 11,30 przy okrzykach „Niech żyje" i dźwiękach hymnu narodowego zajechał samochodem w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. **Prezydent Rzplitej**, powitany przez premjera, generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojsk.

Następnie rozpoczęła się defilada, którą prowadził **dowódca OK. gen. Jarnuszkiewicz.** Na czele kroczyli komendanci szkół podchorążych i ich wychowankowie — podporucznicy. Dalej szli baon szkoły podchor. piechoty, szkoły podchor. saperów, szkoły podchor. łączności oraz po jednym baonie 21 pp., 30 psk., 36 pla. i trzeci baon strzelców.. W chwili, gdy przechodziły ostatnie szeregi piechoty nad placem rewji przeleciało **6 eskadr samolotów lekkich i bombardujących.** W tym momencie zerwała się burza oklasków.

Za oddziałami wojskowemi defilowała **Policja Państw.** piesza i konna. oddział policji na motocyklach, wreszcie **9 baonów organizacyj przysposobienia wojsk.,** na czele poczty sztandarowe ze sztandarem Związku Legjonistów.

Na froncie abisyńskim spokój

Włosi w dalszym ciągu posuwają się naprzód

Warszawa, 11. 11. (PAT.) W ciągu ostatnich dwóch dni o wydarzeniach na froncie południowym napływają krańcowo sprzeczne wiadomości. Według otrzymanych dzisiaj wiadomości ze źródeł francuskich, **ofenzywa włoska na południu odnosi w dalszym ciągu wielkie sukcesy.** W ciągu ostatnich trzech dni przednie straże włoskie posunęły się rzekomo o 240 km naprzód.

Oficjalny komunikat włoski wydany dzisiaj w Asmarze przez gen. de Bono jednakże o tem **wcale nie wspomina,** podobnie jak **nie potwierdza wiadomości o zajęciu Sassabaneh,** ani dzisiejszych wiadomości ze źródeł angielskich o przedostaniu się oddziałów włoskich do **Daggabur,** odległego o 30 km na północ od Sassabaneh w dolinie rzeki Dzerer. Daggabur znajduje się w prostej linji o 180 km od Gorrahai, zajętego przed 5 dniami przez Włochów.

W Addis Abebie **kategorycznie zaprzeczają wiadomości o zajęciu Daggaburu.** Podobnie kwestjonowana jest wiadomość o zajęciu Antolo na froncie północnym. Wojska włoskie posuwają się rzekomo powoli naprzód, ale jeszcze nie osiągnęły miejscowości Uarandol, położonej w dolinie rzeki Fafan w odległości 50 km od Gorrahai.

Jeden **z księży koptyjskich,** który przybył wczoraj do Addis Abeby z Tembien oświadczył dziennikarzom francuskim, że nad całą prowincją **nieustannie przelatują samoloty włoskie** i że w oddali słychać strzały armatnie. W Tembien znajdują się **znaczne siły abisyńskie,** podzielone na drobne oddziały w celu uniknięcia niebezpieczeństwa ataków lotniczych. Oddziały te **prowadzą walkę podjazdową.**

Duchowny koptyjski twierdzi, iż stan wojsk abisyńskich **nie pozostawia nic do życzenia.** Urodzajność gleby i znaczne zapasy zebrane przez ludność zapewniają **regularne zaprowiantowanie armji.** Do zdrady Gugsy, jak twierdzi ksiądz koptyjski, nikt nie przywiązuje większego znaczenia, a ludność prowincji Tigre nigdy **nie zgodziłaby się na jego panowanie.**

Wypadek mjr. Karpińskiego

Podczas startu samolot skapotował i został poważnie uszkodzony

Nadeszła do Warszawy smutna wiadomość z Parachuab, iż major Karpiński, odbywający lot z Warszawy do Melbourne w Australji, **uległ na tamtejszem lotnisku wypadkowi.** Spowodu ulewnych deszczów mjr. Karpiński zmuszony był zatrzymać się w Parachuab **przez 2 dni.** Gdy wczoraj pogoda się poprawiła, **postanowił kontynuować swój lot.**

Przy starcie, podczas rolowania po rozmokłem lotnisku koła samolotu **zaryły się w miękki teren i „Niebieski Ptak" skapotował.** Mjr. Karpiński odniósł w wypadku **lekkie obrażenia,** towarzyszący mu inż. Rogalski wyszedł bez szwanku.

„Niebieski Ptak" jest **poważnie uszkodzony** i bez większych napraw nie **będzie mógł być użyty do dalszego lotu.** Lotnicy pozostają w Parachuab i o wypadku zawiadomili departament aeronautyki, oczekując jego dalszych decyzyj.

Duży statek angielski rozbił się o skały

Groźna sytuacja pasażerów i załogi

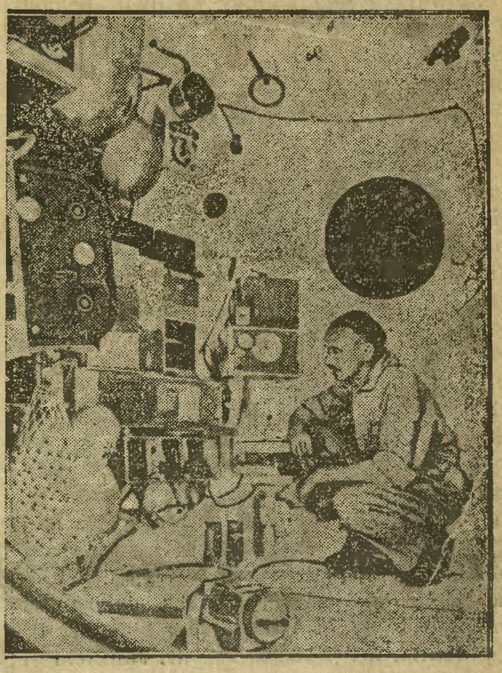
Manila, 11. 11. (PAT) Towarowy statek brytyjski „Silver Hazel" o wyporności 5302 ton, mając na pokładzie 55 pasażerów, najechał w pobliżu południowych wybrzeży wyspy Lucon na skałę i uległ rozbiciu. Liczne statki pospieszyły z pomocą. Około 30 rozbitków znajduje się na skałach, a reszta pasażerów i załoga pozostały na tonącym statku.

Manila, 11. 11. (PAT) Niezwykle wzburzone morze utrudnia ogromnie akcję ratowniczą łodziom, wysłanym na ratunek pasażerów rozbitego statku. Od kapitana statku otrzymano depeszę iskrową, w której zawiadamia, iż posiada dostateczny zapas żywności.

Rekord wysokości pobity

Dwaj lotnicy stratosferyczni wzbili się na blisko 22 tys. metrów

Nowy Jork, 11. 11. (PAT.) Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali dziś do stratosfery w balonie kapitanowie: **Albert Stevens** i **Orville Anderson** Balon nosi nazwę **„Explorer 2".** Pojemność balonu-olbrzyma wynosi **104.770 m. sześc.** Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 23 tys. m. Po 14 min. od startu lotnicy dali znać przez radjo, że są **na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.**



Kapitan Stevens w wielkiej gondoli kulistej przed aparatami pomiarowemi

Nowy Jork, 11. 11. (PAT.) Balon „Explorer 2" **osiągnął wysokość 21,690 m., bijąc o przeszło 3 tys. metrów rekord światowy,** ustalony przez Amerykanów w dniu 20 listopada 1033 r. Balon wzniósł się z szybkością **około 100 mtr. na minutę.**

Pogrom „czcicieli diabła"

Bagdad, 11. 11. (PAT.) Wojska **rządowe,** wspomagane przez samoloty, zorganizowały wyprawę **przeciwko plemieniu Yezidis — „czcicielom djabła",** którzy odmówili obowiązkowi spełnienia powinności wojskowej i **zamordowali urzędników państwowych,** którzy usiłowali przekonać ich o konieczności zastosowania się do nowego prawa o obronie narodowej. Po bombardowaniu z powietrza **Yezidisi poddali się.**

Dziś w numerze:

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI NA POMORZU.

WOJNA I POLITYKA W ABISYNJI.

GŁOS POMORZA W SEJMIE RZPLITEJ.

SZKOŁA SZPIEGÓW.

PORADNIA DLA SAMOBÓJCZYŃ W NIEMCZECH.

PEŁNA LISTA ODZNACZONYCH W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI NA POMORZU.

CAŁA STRONA POWIEŚCI.

Święto Niepodległości

11 listopada

Uroczystości toruńskie

Dzień wczorajszy niczem nie przypominał jesieni, piękna jakby wiosenna pogoda tronowała od początku do końca uroczystościom, związanym z doraźnym obchodem Święta Niepodległości.

Już od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta panował ruch niecodzienny maszerowały oddziały rozmaitych organizacyj, wiele z nich z pocztami sztandarowemi, tłumy mieszkańców dążyły na plac Teatralny, gdzie zgodnie z programem około godz. 10 miały się rozpocząć uroczystości.

Ostatnie przygotowania czynione były szybko, dzięki sprawnej organizacji i wzorowemu porządkowi, utrzymywanemu przez policję.

Krótko po godz. 9,30 oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego, oddziały PW, organizacje i stowarzyszenia zajęły na obszernym placu swe miejsca — na prawem skrzydle uszeregowało się wojsko, na lewem oddziały P. W. Komendę nad całością sprawował zastępca dowódcy 63 pp. ppłk. Nakoniecznikoff.

PRZED OŁTARZEM.

Stowarzyszenia stanęły po dwu bokach ołtarza. Na ich tle wybijał się pięknemi historycznemi szaro - niebieskiemi mundurami legjonowemi z lat 1914—1917, poczet sztandarowy Związku Legjonistów z prezesem swym kpt. mgr. Schabem na czele.

Przed ołtarzem, na specjalnie przygotowane miejsca zaczęli przybywać przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, a więc: pp. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, J. E. ks. dr. Biskup Okoniewski, komendant garnizonu toruńskiego generał Maxymowicz - Raczyński, pomorski starosta krajowy Łącki, komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji generał Miller, prezes Dyrekcji Kolei w Toruniu p. inż. Dobrzycki, senator dr. Siudowski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej szambelan Donimirski, prezes Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu p. Chwalibogowski, konsul honorowy Francji w Toruniu Hozakowski, komendant wojewódzki PP. inspektor Nowodworski, przedstawiciele duchowieństwa z ks. dziekanem Kozłowskim, ks. prałatem Szydzikiem, ks. dr Łęgowskim, ks. proboszczem dr. Jankiem i ks. proboszczem Ziemskim na czele, toruński starosta powiatowy i grodzki mgr. Skórewicz, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu Radłowski, prokurator tegoż Sądu Przybylski, wiceprezes Dyrekcji Kolei i prezes KPW na Pomorzu inż. Getler-Girtler, prezydent miasta Torunia Bolt, komendant miasta ppłk. Matzenauer i inni.

W sąsiedztwie przedstawicieli władz zgrupował się korpus oficerski garnizonu toruńskiego, z dowódcami poszczególnych formacyj na czele.

Poza tym olbrzymim prostokątem, utworzonym przez zwartę oddziały, zgromadziła się w liczbie kilku tysięcy osób publiczność.

Przed samem nabożeństwem p. Wojewoda Kirtiklis dokonał

ODSŁONIĘCIA NOWEGO SZTANDARU ZWIĄZKU BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Po zdjęciu ze sztandaru pokrowca p. Wojewoda wręczył chorągiew prezesowi Związku p. Sankowskiemu. Odbierając sztandar p. Sankowski podziękował p. Wojewodzie za przyjęcie protektoratu nad tą uroczystością związkową, a następnie w kilku słowach skreślił historję Związku b. Więźniów Politycznych w Toruniu.

W parę chwil później przy dźwiękach marsza generalskiego komendant garnizonu gen. Maxymowicz - Raczyński w towarzystwie generała Millera, ppłk. Matzenauera i ppłk. Nakoniecznikoffa dokonał

PRZEGLĄDU ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH I P. W.

Sygnałem rozpoczęcia właściwych uroczystości miało być dopiero wciągnięcie na maszt chorągwi państwowej. To też orkiestra zagrała hymn, wojsko sprezentowało broń, odkryły się wszystkie głowy i przy trzykrotnej salwie karabinowej sekcji 63 pp. sztandar na maszt wciągnięto co zwiastowało

ROZPOCZĘCIE UROCZYSTOŚCI WOJSKOWEJ

Na wstępie przed frontem korpusu oficerskiego garnizonu p. generał Maxymowicz-Raczyński udekorował p. gen. Millera komandorją orderu „Polonia Restituta", nadanym ostatnio nowemu komendantowi Centrum Wyszkolenia Artylerji przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Bezpośrednio potem J. E. ks. Biskup dr. Okoniewski w asyście ks. ks. Poćwiardowskiego i Trzcińskiego zaczął celebrować uroczystą

MSZĘ ŚW.

w czasie której orkiestra 63 pp. odegrała szereg utworów religijnych.

Po nabożeństwie J. E. ks. Biskup udzielił zgromadzonym na placu błogosławieństwa.

Po żołniersku, krótko i w nastroju podniosłym odbyło się zaraz po mszy św.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

w Toruniu.

Poświęcenia dokonał J. E. ks. Biskup dr. Okoniewski, poczem p. Wojewoda Kirtiklis wręczył sztandar klęczącemu przed dwu szeregiem legjonistów prezesowi Związku p. mgr. Schabowi..

Ten wręczył sztandar pocztowi chorągwianemu, poczem legjoniści złożyli przed swym prezesem ślubowanie wiernej służby Ojczyźnie.

Następnie przy dźwiękach Hymnu Państwowego i przy salwie karabinowej opuszczono z masztu chorągiew. Równocześnie w niebo wzbiło się kilkadziesiąt gołębi pocztowych, wypuszczonych z kilku klatek.

Z placu udano się na szosę Chełmińską, gdzie rozpoczynała się

DEFILADA.

Jak corocznie trybuny wzniesiono na chodniku w pobliżu gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych. Na jednej z trybun zajęli miejsca Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, J. E. ks. Biskup Dr. Okoniewski i generał Maxymowicz - Raczyński, na drugiej pozostali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Publiczność w liczbie około 10.000 wypełniła plac, część Szosy Chełmińskiej, ul. Chełmińskiej, Rynku Staromiejskiego i ul. Szerokiej, Wielu ciekawych „okupowało" nawet dachy Dyrekcji Kolei, hotelu „Polonia" i t. d.

Wkrótce przy dźwiękach marsza ukazał się dowódca całości p. ppłk. Nakoniecznikoff za nim orkiestra 63 pp. a za nią w zwartych szeregach przyszli oficerowie naszej Armji, podchorążowie Szkoły Marynarki Wojennej i Szkoły Artylerji.

Za podchorążymi kroczyła kompanja 63 pp. ze sztandarem pułkowym, dalej kompanja 67 pp., 8 baon saperów ze sztandarem i orkiestrą, kompanja dywizjonu artylerji pomiarowej, kompanja dywizjonu artylerji przeciwlotniczej, kompanja kadry 8 bataljonu sanitarnego, cały 31 pal i kompanja 8 pac

Z chwilą przejścia oddziałów wojskowych na horyzoncie ukazało się kilka eskadr samolotów. Wkrótce warkot motorów aeroplanów przygłuszył orkiestrę.

Defilada jednak jeszcze się nie skończyła. Po przemaszerowaniu wojska, nadszedł dzielnie prezentujący się pluton policji w stalowych hełmach. Potem Kolejowe Przysp. Wojskowe z orkiestrą, PW gimnazjalne, Zw. Rezerwistów, Związek Strzelecki z orkiestrą, oddziały żeńskie ZS., gimnazjum żeńskie, harcerki, gimnazjum męskie, drużyny harcerzy, Pocztowe PW. z orkiestrą, oddziały zrzeszone w Federacji PZOO. i pracownicy kolejowi.

Zakończył defiladę przejazd zmotoryzowanego oddziału pocztowego, składającego się z trzech samochodów i 3 motocykli.

Z przed Dyrekcji Kolei udano się na ul. Mickiewicza na

Poświęcenie Domu Społecznego im. Józefa Piłsudskiego

Pana Wojewodę, J. E. ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego i towarzyszące im osoby oczekiwali przed gmachem prezes tow. Domu Społecznego p. sędzia Herrmann i prezes Federacji PZOO. na Pomorzu p. naczelnik Grzanka.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" między szpalerem, który utworzyli członkowie



Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wygłasza przemówienie na akademji otwarcia Domu Społecznego im. Marszałka Piłsudskiego

organizacyj - fundatorek Domu, p. Wojewoda i ks. Biskup weszli na stopnie gmachu, zajmując miejsca przy wejściu do budynku.

Tu zabrał głos p. sędzia Herrmann. Powitawszy przybyłych, mówca streścił historję powstania Domu Społecznego, podkreślając specjalnie zasługi inicjatora budowy Domu b. dowódcy OK. 8, a obecnego wojewody białostockiego gen. Pasławskiego, oraz gorącego propagatora i właściwego realizatora budowy gmachu Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Na zakończenie sędzia Herrmann poprosił J. E. ks. Biskupa dr. Okoniewskiego o poświęcenie gmachu „aby organizacje z Bogiem mogły rozpocząć w tym Domu pracę". Zkolei przemówił

J. E. KS. BISKUP DR. OKONIEWSKI

— Sam fakt, że wybudowano ten Dom Społeczny — mówił m. in. ks. Biskup — jest dowodem, iż duch zgody panuje w społeczeństwie pomorskiem, iż duch jedności cechuje organizacje na Pomorzu. To też jesteśmy przekonani, że z tego Domu będą wychodziły tylko idee wielkie, zdrowe, mające tylko dobro Państwa i społeczeństwa na oku, że w tym Domu będzie się pracowało tak, jak nas tego uczył Wielki Wskrzesiciel Polski, niestety już nieżyjący Marszałek Piłsudski, którego imieniem nazwano Dom.

Po przemówieniu ks. biskup dokonał poświęcenia gmachu poczem udano się na okolicznościową

AKADEMJĘ

do reprezentacyjnej sali, położonej na pierwszem piętrze budynku.

Piękną salę koncertową zapełniło po brzegi około 400 osób. Środkowe miejsca w pierwzym z dziesięciu rzędów krzeseł zajęli p. Wojewoda Kirtiklis i J. E. ks. Biskup Okoniewski, obok generałowie Norwid-Neugebauer i Miller i inni dostojnicy i wnet rozpoczęła się część koncertowa, którą otworzył chór „Dzwon", odśpiewawszy pod batutą prof. Zygmunta Moczyńskiego kompozycję tegoż „Hejnał".

Po chwili na ustawioną pod popiersiem śp. Marszałka Piłsudskiego a przybraną w zieleń i otoczoną barwnemi pocztami sztandarowemi estradę wstąpił prezes zarządu tow. Domu Społecznego sędzia Alojzy Herrmann, który odczytał pismo Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego do Pana Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa a dotawane 30. 10. z zamku królewskiego w Warszawie, który to Komitet z uznaniem przyjmuje inicjatywę towarzystwa i wyraża zgodę na nazwanie Domu Społecznego w Toruniu Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie prezes Herrmann odczytuje treść trzech depesz hołdowniczych, wysłanych z okazji uroczystości do Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego, do Pana Premjera Kościałkowskiego i do Generalnego Inspektora Armji gen. Rydza Śmigłego oraz czwartej depeszy z wyrazami uznania do generała Pasławskiego, jako głównego inicjatora Domu Społecznego — poczem nastąpiła ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego chwila milczenia, po której wstąpił na estradę Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, który odczytał następujące

PRZEMÓWIENIE PANA WOJEWODY.

„Dnia 19 marca 1935 roku na uroczystej akademji ślubowaliśmy wraz z Federacją Obrońców Ojczyzny, że czynem pożytecznym, widomym i trwałym, tutaj na ziemi pomorskiej obchodzić będziemy każde Święto Niepodległości.

„Już rok temu w szesnastą rocznicę otwieraliśmy most na Wiśle, a jednocześnie kładliśmy kamień węgielny pod ten gmach.

„Przystąpiliśmy do pracy, bo chcieliśmy wykazać, że zapał i zgodny wysiłek wszystkich czynników społecznych i rządowych, mimo wielkich trudności dzisiejszych czasów, współpracą organizacji, szlachetną inicjatywa i energja jednostki, w przeciągu roku jednego mogą dźwignąć gmach, którego budowa wydawała się nierealną i niemożliwą do urzeczywistnienia.

„I oto w dniu dzisiejszym, w siedemnastą rocznicę wskrzeszenia Ojczyzny, zebraliśmy się w tym gmachu, ażeby po poświęceniu go przez Arcy-Pasterza oddać go do użytku dwudziestu czeterech organizacyj społecznych Pomorza.

„Nauczył nas tak, a nie inaczej pracować Ten, którego już wśród nas niema, który snem wieczystym po trudach i krwawych serdecznych znojach leży wśród królów w krypcie Wawelu.

„Nauczył nas pracować zgodnie, bez reszty z zaparciem się siebie — Wielki Nauczyciel i Wychowawca Narodu.

„Dlatego też nie w szumnych frazesach taniego patrjotyzmu, a w ciężkiej codziennej pracy chcemy robić dzieła wielkie i pożyteczne.

— — — — — — — —

„Rok rocznie przez lat szesnaście w dniu wskrzeszenia Państwa myśl nasza biegła do Wodza, szły szeregi za szeregami, by swe pochylić sztandary przed Wielkim Samotnikiem.

„Tak Polska oddawała hołd i cześć Jemu żyjącemu.

„A dziś...

„W siedemnastą rocznicę też składamy Mu hołd, ale już Go niema wśród nas. Składamy Mu hołd, boć dzień jedenastego listopada, tak nierozerwalnie związany z Jego Osobą i z Jego powrotem z Magdeburga. Nie sposób, żeby jak chcieć, w dniu radości wyzwolin z niewoli całem jestestwem nie skierować uczuć swoich do cichej już trumny Wskrzesiciela.

„Wiele smutku musi być w radosnym dniu dzisiejszym.

„Bo oto brzemię odpowiedzialności za losy Państwa, którą wyłącznie i jedynie On dźwigał na swoich barkach, spadą całym ciężarem na nas wszystkich — Naród cały.

„Bo oto największą cnota i honor — być posłusznym i karnym żołnierzem Jego rozkazów i posunięć — przestaje działać.

„Bo oto każdy z nas musi myśleć, decydować i brać odpowiedzialność. Pamiętając, że Jego testament nie może być naruszalny, tak jak nie może być naruszalna wielka Polska. Jego praca musi być dalej prowadzona, a nikt nie może ważyć się ten dorobek tknąć.

„Że na straży tej spuścizny my [illegible]

chcemy, będziemy i musimy. Nowe szeregi wzywamy — jako zwarty i karny obóz.

„Rzeczywista — rzeczywistość“ — Józef Piłsudski, który ogromem swego genjuszu i indywidualności narzucał swoje czyny i myśli, który łamał logikę naszego myślenia i naszych zbiorowych praw, bo miał do tego prawo.

„Śpi na Wawelu. — A życie teraz chce wrócić do swoich norm, praw i głosu.

„My, obóz Marszałka — musimy te normy przywrócić, posłuszni tym, których prawa ojczyste i Wola Jego za życia do rozkazywania i przewodzenia nad nami ustanowiła.

„Przeto musimy nadal tworzyć zwarty, jednolity, świadom odpowiedzialności obóz, który dalej prace Wodza prowadzi.

— — — — — — — —

„Wydobywać hart ducha, jedność działania czynić, rozszerzać promieniowanie wszerz i wgłąb, wyciągać dłoń do pracy dla potęgi Państwa, tam, gdzie odtrąconą nie będzie, świecić przykładem dla wszystkich miast Pomorza. Oto szczytny cel waszych organizacyj i domu społecznego, który wspólnym wysiłkiem dźwignęliśmy.

„Wytworzyć zgodny, jednolity front pracy społecznej, pobudzić resztę miast pomorskich, by w wasze ślady idąc, powoli systematycznie, w miarę sił takie gmachy wznosiły.

„Oto wasze zadanie.

— — — — — — — —

„Wiem, że go spełnicie, albowiem dom ten nazwaliście: „Domem Społecznym Józefa Piłsudskiego“.

Po tem przemówieniu Pana Wojewody umieszczona na galerji orkiestra 63 p. p. odegrała pod batutą por. Grabowskiego „Pierwszą Brygadę“, której zebrani wysłuchali stojąc.

Znów „Dzwon“ odśpiewał „Straż nad Wisłą“ i na estradzie zasiedli pp. Stefanja Niekraszowa przy fortepianie, Satowski (skrzypce), Skórkówna (2 skrzypce), Grabowski (altówka) i Krause (wiolonczela), którzy odegrali adagio z kwintetu jubilata Juljusza Zarębskiego.

Program zakończył śpiew p. mgr. Szczepanowskiego, który pięknym tenorem wykonał arję Stefana ze „Strasznego Dworu“ i na dodatek arję z „Benvenuta Celiniego“ (Diaza).

Z programu odpadł ostatni numer: solo skrzypcowe p. Sotowskiego, który, jak zawiadomił z estrady p. sędzia Herrmann, otrzymał przed chwilą wiadomość o nagłym zgonie dyrektora Konserwatorjum Pomorskiego Tow. Muzycznego śp. Łopatyńskiego.

Tym smutnym momentem zakończyła się jasna uroczystość poświęcenia Domu Społecznego im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

W Gdyni

Nawet niebo, zaciągnięte ostatnio chmurami, wypogodziło się dla Święta Niepodległości, wzburzone morze, poorane białemi grzywami fal, uciszyło się. Cała Gdynia przybrała odświętny wygląd. Na domach zatrzepotały biało-czerwone chorągwie, których barwy zlewały się z wielokolorowemi flagami na konsulatach państw obcych.

Od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta ukazały się oddziały marynarki, wojska, rezerwistów, PW, „Strzelca“, organizacyj gdyńskich, zdążające w kierunku kościoła Serca Jezusowego.

MSZA ŚW.

W przepełnionym po brzegi kościele ks. proboszcz Wysiecki odprawił uroczystą Mszę św. w czasie której wygłosił głębokie i płomienne kazanie, poświęcone wielkiej rocznicy Niepodległości i Temu, kto siłą swego ducha wskrzesić potrafił w ciemiężonym Narodzie ducha zwycięstwa i poprowadzić Go ku Niepodległemu bytowi.

Po skończonej Mszy św., władze z Komisarzem Rządu mgr. Sokołem na czele, udały się na ulicę 10 Lutego, gdzie odbyć się miała uroczysta defilada.

Pierwszym punktem uroczystości, który rozpoczął się dzień wczorajszy było wręczenie krzyża kawalerskiego orderu „Polonia Restituta“ **komendantowi portu komandorowi por. Steyerowi.** Oddziały błysnęły karabinami i zastygły na „prezentuj broń“ a dowódca Floty kontradmirał Unrug przypiął na piersiach komandora Steyera czerwono-białą wstążkę z białym emaljowanym krzyżem „Odrodzenia Polski“.

DEFILADA.

Punktem kulminacyjnym święta była piękna defilada, którą po skończonej Mszy św. odbyła się na ulicy 10 Lutego.

Na trybunie honorowej zajęli miejsce Komisarz Rządu mgr. **Franciszek Sokół,** dowódca Floty kontradmirał **Unrug,** dyrektor Urzędu Morskiego **inż. Łęgowski,** wicekomisarz Rządu **inż. Szaniawski,** prezes Izby Przemysłowo-Handlowej senator **Tor,** konsul generalny Królestwa Szwecji inż. **Korzón** i zwracający powszechną uwagę haftowanym kapeluszem z czarnemi strusiemi piórami i czarnym złotem szamerowanym mundurem z złoconą szpadą przy boku konsul Republiki Francuskiej p. **Gauthier.**

Obecni byli przedstawiciele sądownictwa, z prezesem Sądu Okręgowego p. **Parczewskim,** wiceprezesami p. **Najmanem-Mirzą-Kryczyńskim** i p. **Karczewskim** oraz prokuratorem **Kozłowskim** na czele, korpus konsularny, przedstawiciele marynarki z komendantem Portu kmdr. **por. Steyerem,** kmdr. por. **Schulzem,** kmdr. ppor. **Stoklasą,** kmdr. ppor. **Ziembickim,** kmdr. ppor. **Hulewiczem,** przedstawiciele wojska z ppłk. **Doskoczyńskim,** ppłk. **Przybytką** i kpt. **Krzywobłockim** na czele.

Wspaniała, blisko godzinę trwająca defilada wykazała wspaniałą postawę oddziałów marynarki i wojsk obrony wybrzeża. Wspaniale prezentowali się rezerwiści, oddziały Związku Strzeleckiego, granatowy oddział policji w hełmach stalowych, za któremi defilowała młodzież szkolna i liczne organizacje gdyńskie.

ŚLUBOWANIE REZERWISTÓW.

Po defiladzie, na skwerze Kościuszki odbyła się uroczystość złożenia przysięgi przez rezerwistów, zrzeszonych w związku. Przed szpalerem chorągwi i sztandarów zajęli miejsce przedstawiciele władz z dowódcą Floty i komisarzem Rządu na czele.

Do ustawionych w czworoboku rezerwistów przemówił prosto po żołniersku prezes Związku Rezerwistów w Gdyni major dypl. Michalik.

„Z dumą muszę podkreślić — mówił mjr. Michalik — że organizacja nasza, na terenie powiatu gdyńskiego, dzięki gorącemu poparciu obecnego tutaj Komisarza Rządu, mgr. Sokoła Fr., tudzież władz wojskowych i społeczeństwa cywilnego — weszła na właściwe tory realnej pracy dla Państwa. Przy pomocy zarządów — przejrzeliśmy nasze szeregi i zrzuciliśmy z organizacji niepotrzebny balast — jakim byli ci rezerwiści, którzy nie wypełniali swych właściwych zadań organizacyjnych.

„**Niema miejsca w naszych szeregach dla tych, którzy nie chodzą na zbiórki, nie szkolą się na ćwiczeniach, albo zapomnieli o karności organizacyjnej, a temsamem i państwowej.**

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że szkoła obywatelska, jaką rozpoczęliśmy w szeregach wojskowych nie może być zakończoną, gdyśmy weszli do rezerwy, a przeciwnie musi być przeniesioną na teren świetlic organizacyjnych w poszczególnych kołach.

Tam winniśmy pielęgnować nabyte w wojsku cnoty żołnierskie.

W dniu dzisiejszym — dniu naszego wspólnego ślubowania, — w dniu tak dla naszej organizacji uroczystym:

1. Pamiętajmy, że Państwo Polskie jest dla nas wszystkich Dobrem Najwyższem, — że każde inne dobro własne, musimy temuż Dobru Najwyższemu podporządkować.

2. Pamiętajmy, że w imię tego Dobra Najwyższego obowiązki nasze musimy wypełniać z zapałem, wiarą i najsumienniej.

3. Pamiętajmy przestrzegać gorliwie 10 przykazań polskiego rezerwisty, bo one wychowują nas na dobrych żołnierzy-obywateli.

4. Pamiętajmy Niepodległości Państwa, wywalczonej genjuszem Marszałka Józefa Piłsudskiego bronić do ostatnich sił i tchu.

5. **W pracy tej w szeregach Związku Rezerwistów kierujmy się ideologją Marszałka Józefa Piłsudskiego, który dla nas był i zostanie niedoścignionym wzorem“.**

Następnie złożono uroczyste ślubowanie żołnierskie i w wielkiej ciszy, którą nie mącił, lecz potęgował szmer dolatujący z oddali z życiem pulsującego portu.

WRĘCZENIE NAGRÓD STRZELECKICH.

Ostatnim momentem uroczystości było rozdanie nagród uczestnikom Konkursów Strzeleckich, które pięknemi prostemi słowy poprzedził Prezes Federacji Rtm. Moszyński, poczem w miarę odczytywania nazwisk zwycięzców przez pana Horbaczewskiego Admirał Unrug wręczał zwycięzcom cenne i piękne nagrody.

Na tem zakończono piękną uroczystość w dniu Święta Niepodległości, którą potęgował udział tysiącznych **rzesz** publiczności.

W ramach oficjalnego obchodu odbyła się bezpośrednio po defiladzie w sali kina „Kristal“ akademja miejscowego Oddziału Zw. Legjonistów Polskich, na którą złożyło się okolicznościowe przemówienie prezesa Oddziału **p. dr. Bermańskiego,** odegranie hymnu narodowego i marsza I Brygady, oraz wyświetlanie filmów z życia ś. p. Marszałka Piłsudskiego, jak również reportaży filmowych ilustrujących rozwój i dorobek Państwa Polskiego w okresie 17-letniego istnienia. Oryginalna ta akademja wywarła duże wrażenie na licznych uczestnikach, którzy przestronną salę kina wypełnili do ostatniego miejsca. W akademji Zw. Legjonistów wzięli również udział przedstawiciele władz.

W Bydgoszczy

Podniośle, chociaż nieco inaczej, niż zwykle, ciszej i skromniej obchodziła Bydgoszcz siedemnastą rocznicę odzyskania Niepodległości. Objawy szczerej radości, jaka zawsze łączy się ze wspomnieniami Święta Niepodległości tłumiły świeże wspomnienia o Tym, który jest dla nas symbolem idei niepodległościowej, wspomnienia pośmiertne o Marszałku Józefie Piłsudskim.

Obydwa te wspomnienia, jedno z przed lat 17, a drugie z przed kilku miesięcy odżyły we wczorajszych uroczystościach z całą siłą swego wyrazu. Przeżywali je wszyscy, o czem świadczą liczne chorągwie i niemniej liczne portrety Wodza Narodu poumieszczane w oknach i wystawach.

Komitet obchodu uroczystości Święta Niepodległości pragnąc tegorocznemu Świętu nadać charakter poważny i dostojny ograniczył obchody zewnętrzne do ram stosunkowo szczupłych, pozostawiając dalszą inicjatywę samoistnie działającym organizacjom, zrzeszeniom i związkom. Prawie też wszystkie organizacje urządziły wewnętrzne obchody i uroczystości poświęcone rocznicy odzyskania Niepodległości, lub też uczestniczyły w uroczystościach ogólnych.

W przeddzień poniedziałkowego obchodu staraniem Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy odbyło się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie, na którem odegrana została tragedja Stefana Żeromskiego „Sułkowski“.

Wczoraj o godz. 10 rano odbyła się na dziedzińcu 15 p. a. l. przy ul. Gdańskiej **msza św. polowa,** która jak corocznie zgromadziła reprezentację całego miejscowego społeczeństwa. Przed nabożeństwem dowódca 15 dywizji piechoty Wlkp. i komendant garnizonu **p. płk. Chmurowicz** dokonał przeglądu oddziałów, odbierając raport. **Mszę św. odprawił ks. mjr. Szacki,** proboszcz parafji garnizonowej.

Bezpośrednio po nabożeństwie na pl. Wolności odbyła się defilada. Dzięki pięknej pogodzie uroczystość ta nabrała specjalnego wyrazu i zgromadziła na placu, oraz przyległych ulicach wielotysięczne tłumy. Ze specjalnego podjum defiladę odebrali przedstawiciele władz miejscowych z **pp. starostą Stefanickim, płk. Chmurowiczem, prezydentem miasta Barciszewskim, proboszczem farnym ks. kan. Schulzem, prezesem S. O. sędz. Piejewskim i wicedyr. P. K. P. mgr. Batyckim** na czele. Obok znajdowali się liczni reprezentanci społeczeństwa i organizacyj społecznych, oraz organizacyj P. W., wśród których zdołaliśmy zauważyć pp. nacz. płk. Ertla z Pocztowego P. W., komandora Czachowicza, kier. ref. personalnego Dyrekcji P. i T. por. Boryczkę i innych.

Oprócz wojska w defiladzie udział wzięły liczne organizacje W. F. i P. W., wśród nich kompanje piesze i specjalne Związku Strzeleckiego, P. P. W., K. P. W., dalej harcerstwa i młodzieży szkolnej, oraz L. O. P. P. i t. p.

Na zakończenie Święta Niepodległości odbyło się wieczorem w Teatrze Miejskim drugie przedstawienie tragedji Żeromskiego p. t. „Sułkowski“.

Wysokie odznaczenie gen. Składkowskiego

Warszawa, 11. 11. (PAT.) Dnia 11 bm. o godz. 8,30 w salach reprezentacyjnych Ministerstwa Spraw Wojsk. p. min. spraw wojsk. gen. bryg. Kasprzycki udekorował drugiego wiceministra spraw wojsk. **gen. bryg. dr. Składkowskiego wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski“.** Zkolei p. minister spraw wojsk. dokonał aktu dekoracji szeregu oficerów Ministerstwa Spraw Wojsk.

Złoto na dnie morza

Ryga, 10. 11. (PAT.) Jedno z towarzystw ma wkrótce rozpocząć próby **wydobycia złota z zatopionego przed 20 laty w okolicach Lipawy krążownika niemieckiego „Prinz Adalbert“.** Krążownik znajduje sie na głębokości **35 metrów.**

Wojna i polityka w Abisynji

„Zegarkowa dokładność“ w operacjach włoskich — Natychmiastowa aneksja zajmowanych terenów — Odstępstwo dedżaka Haile Selassie Guksa — Proklamacje z nieba — Kuszenie abisyńskich dygnitarzy — Zabiegi o pozyskanie duchowieństwa.

Naczelny dowódca włoskich sił północnego abisyńskiego frontu, generał Emilio De Bono użył słów „zegarkowa dokładność“ — „regolarita cronometrica“ — dla określenia swych wojennych działań. Pierwsze od czasu rozpoczęcia kampanji deklaracje, jakich udzielił przedstawicielom prasy w Asmarze 31 października, stwierdzały, że pochód Włochów w prowincji Tigre nie natrafił dotychczas na żadną poważną kontrakcję abisyńską. Lecz — mówił gen. De Bono — gdybyśmy podczas marszu z Marebu do Adui i do Adigratu zetknęli się nie z krótkim oporem, jaki nam zastąpił drogę, lecz z całem nieprzyjacielskiem wojskiem, jestem pewny, że osiągnęlibyśmy swe cele w taki sam staranny, metodyczny sposób.

Abisynja w oczach malarza ...skiego



„Abisynka z dromaderem“ — obraz olejny artysty polskiego Adama Styki

Owa metodyczność działania, owa „azione logistica“ stanowi naczelną zasadę obecnej włoskiej militarnej doktryny. Na krótko przed abisyńską wojną ukazała się p. t. „La Guerra decisiva“ nader interesująca książka generała Visconti - Prasca, szefa sztabu marszałka Badoglio. Jest to w ogólnym zarysie dostosowanie do dzisiejszych warunków teorji słynnego niemieckiego wojskowego pisarza Clausewitza. „Działania polityczne, techniczne i moralne — pisze włoski generał — winny być (podczas przygotowania i toczenia wojny) zorganizowane i przeprowadzane na płaszczyźnie możliwie najdoskonalszej analogji, aby osiągnąć to maxim skuteczności, jakie może dać tylko koordynacja wymienionych trzech czynników“.

Włoskie dowództwo usiłuje wprowadzać w czyn tę dyrektywę na abisyńskim teatrze wojny. Przewidywania, że Włosi „zagalopują się“ w Abisynji, głoszone były przez wielu laików. Dotychczas dzieje się wręcz odwrotnie. I z pewnością nie zostali tem zaskoczeni cudzoziemscy wojskowi fachowcy współpracujący z etjopskiemi wodzami. Wojska generaał De Bono posuwają się na terenie Tigre, niemal krok za krokiem, budując drogi i wszelkie możliwe instalacje. W miarę powolnego postępowania inwazji kraj włączany jest systematycznie do włoskiej kolonji Erytrei. Z okupacją łączy się odrazu możliwie najstaranniejsze anektowanie. Droga do Makalle dawno stoi otworem przed Włochami. Wiedzą oni doskonale, że Abisyńczycy nie będą bronili tej pozycji. Lecz generał De Bono dotrze tam dopiero wtedy, gdy stopniowo zagarnie całą przestrzeń między Aduą a Makalle.

Jednocześnie Włosi rozwijają polityczną oraz — używając określenia generała Visconti - Prasca — „moralną“ akcję. W tym zakresie jedynym dotychczas sukcesem było pozyskanie dedżaka Haile Selassie Guksa. Jeśli idzie o samą osobę odstępcy, zdobycz nie przedstawia wielkiej wartości. Jedyny walor Guksy polega na tem, że jest on wnukiem poprzednika Menelika II, negusa Jana IV. Z włoskiej strony uczyniono jednak wszystko, by jaknajlepiej wyzyskać akces owego „księcia krwi“. Guksa mianowany został rasem Tigre. Włoskie aeroplany rozrzucają świetnie w lokalnem narzeczu zredagowane proklamacje, które mówią o „wyzwoleniu królestwa Tigre“ z pod władzy „barbarzyńskiego Szoa“ i „tyrańskich uzurpatorów z Addis Abeby“. Ulotki sławią szlachetność, dzielność ludności tigryjskiej, jej wyższość nad panującym obecnie szczepem etjopskiego cesarstwa. Przypominają, że przez długie stulecia kraj Tigre jako królestwo Aksumu dominował nad Abisynją i nawet rozciągnął swe panowanie na drugi brzeg Czerwonego morza aż po Jemen. Aksumska dynastja wprowadziła chrześcijaństwo do Etjopji. Dawna świetność została zdławiona pod dominacją „myrzyńskich plemion“. Teraz — głosi propaganda generała De Bono — nadszedł czas oswobodzenia: Tigre pod rządami dziedzica prawowitych władców, Rasa Haile Selassie Guksa przy poparciu i opiece potężnej Italji stanie się perłą Wschodniej Afryki, domeną ładu, dobrobytu, rozkwitu.

Polityczne działania włoskie w Abisynji nie mogą oczywiście zadowolnić się rasem Guksą i usiłują rozciągnąć swą sieć poza prowincję Tigre. Nie są bynajmniej tajemnicą zabiegi o pozyskanie takich lokalnych potentatów i wodzów, których odstępstwa mogłyby być poważnym ciosem dla Etjopji a nietylko materjałem propagandy. Mówi się dużo o kuszeniu rasa Aejelu strzegącego pogranicza Sudanu, o próbach pokłócenia etjopskich wodzów z Wehibem Paszą. Z południowego frontu sztab generała Graziani rozpuszcza wieści, że w Dżigdżidze toczą się pertraktacje między angielskim delegatem Cliffordem i rasem Nassibu o terytorjalne cesje abisyńskie dla Wielkiej Brytanji. Zmierza to, rzecz prosta, do podburzenia przeciw Anglji innych patrjotycznych rasów.

Specjalny rozdział stanowią wysiłki celem przyciągnięcia na włoską stronę koptyjskiego duchowieństwa. W okupowanej części prowincji Tigre zdobywcy zabiegają wszelkiemi sposobami o sympatje kleru od najwyższych do najniższych szczebli, od Abuny Cyryla aż po rzesze wędrownych, bezdomnych mnichów. Podobno stosunki między Abuną a cesarzem Haile Selassie były dość naprężone jeszcze przed wybuchem wojny. Lecz nie zdaje się, by Włosi — przynajmniej dotychczas — zdołali wyciągnąć stąd jakieś dla siebie korzyści. W każdym razie pamiętać trzeba, że kościelnym zwierzchnikiem Abuny jest aleksandryjski patrjarcha, Aleksandrja zaś znajduje się w Egipcie t. j. pod skrzydłem Wielkiej Brytanji...

Polityczne czy też „moralne“ działanie w Abisynji jest, jak widać, rzeczą niemniej trudną i zawiłą niż techniczne strony wojennej kampanji.

Ignotus

Rozpoczęcie rokowań handlowych z Holandją

Dnia 7 bm. rozpoczęły się w Haadze **rokowania o rewizję traktatu handlowego z Holandją.** W skład polskiej delegacji wchodzą pp. poseł i minister pełnomocny w Haadze **Wacław Babiński,** jako przewodniczący, sekretarz poselstwa **Trębicki,** konsul polski w Amsterdamie, dr. **Skowroński** i attache handlowy poselstwa **Sawicki.** Ponadto wyjechali z Warszawy na rokowania z ministerstwa spraw zagranicznych radca **Korsak,** z ministerstwa przemysłu i handlu radca **Stoga** i z ministerstwa rolnictwa, radca **Żółtowski.**

W negocjacjach polsko - holenderskich bierze również udział rzeczoznawca z Biura Traktatowego Samorządów i Organizacyj Gospodarczych.

Jeżeli chodzi o obroty handlowe, to w ciągu 9 miesięcy rb. wywieźliśmy do Holandji towarów wartości 26,3 milj. zł., natomiast przywieźliśmy towarów wartości 21,3 milj. zł., czyli nadwyżka wywozu z Polski nad przywozem z Holandji wynosi 5 milj. zł., na korzyść Polski. Obroty handlowe z Indjami Holenderskiemi wykazują saldo ujemne dla Polski.

Nowy wiceprezes B. G. K.

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Józefa Kożuchowskiego wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

S/s „Wisła“ udał się w podróż
do Południowej Ameryki

S/S „Wisła“, największy tramp „Żeglugi Polskiej“ S. A., który do ostatnich czasów — mimo uruchomienia innych statków żeglugi nieregularnej tego przedsiębiorstwa — pozostawał uwiązany w porcie gdyńskim, wyszedł w dniu 7 bm. z Gdyni do portów Południowej Ameryki: Rio de Janeiro, Santos i Buenos Aires, zabierając pełny zbiorowy ładunek. Powrót statku do Gdyni spodziewany jest w końcu lutego 1936 r. Należy wnioskować, że zapoczątkowana komunikacja do Południowej Ameryki zostanie utrzymana.

Nowa linja między Gdynią i portami Ameryki Południowej

Firma maklerska Rothert i Kiłaczyński zgłosiła w Urzędzie Morskim nową linję, która w odstępach 6-tygodniowych będzie odbywała regularną komunikację między Gdynią i portami Ameryki Południowej.

Król Jerzy przed mikrofonem

Brytyjski Broadcasting przygotowuje się, jak i w zeszłym roku, do nadania przez radjo do wszystkich kolonij i dominjów brytyjskich przemówienia króla Jerzego V w przeddzień świąt Bożego Narodzenia. Spodziewają się też, iż w tym roku wygłosi przez radjo przemówienie do dzieci księżniczka Elżbieta, która cieszy się wielką popularnością wśród Anglików.

Ewa Curie pisze dzieło o swej matce — Marji Skłodowskiej-Curie

P. Ewa Curie, córka Marji Skłodowskiej-Curie, bawiąc obecnie w Warszawie, przygotowuje dzieło o życiu i pracy swej genjalnej matki. Obecny pobyt p. Ewy Curie w Polsce ma na celu zebranie pewnych materjałów do swej książki. Książka napisana będzie w języku francuskim.

Film polski w Prusach Wschodn.

W Elblągu jest obecnie wyświetlany polski film p. t. **„Śluby ułańskie“.** Film ten cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Wobec wielkiej frekwencji musiano pozostawić film na ekranie o tydzień dłużej.

Głos Pomorza w Sejmie Rzplitej

Poseł Stamm o mieszkaniach dla bezrobotnych

Poseł Roman Stamm z okręgu 103 (Chojnice) wygłosił na plenarnem posiedzeniu Sejmu następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Chciałem poruszyć sprawę dotąd jeszcze nieporuszoną, a mianowicie sprawę bezrobocia i sprawę mieszkań dla bezrobotnych, a łącznie z tem sprawę właścicieli domów.

Jest rzeczą niemożliwą, aby nadal cały ciężar pomieszkań dla bezrobotnych włożono tylko na barki właścicieli domów. Mamy w Polsce około pół miljona bezrobotnych, a każdy ojciec rodziny stara się mieć dach nad głową. Dziś ci biedni nie mają żadnej pomocy, gdyż nawet u nas, na Pomorzu, gdzie stosunki dotąd jeszcze były możliwe, to jednak wskutek długotrwałego kryzysu stają się one i u nas niemożliwe. Właścicielom domów nie płaci się od 3—4 lat dzierżawy, domy się rujnują, tak, że wreszcie bezrobotni muszą mieszkać pod gołem niebem. Uważam, że stan taki jest niemożliwy i ogół powinien ponosić ciężary, spowodowane przez kryzys ogólny.

Płacimy podatek od lokali który przeznaczony jest częściowo na rozbudowę miast. Ta rozbudowa jest już dokonana i mamy obecnie nawet nadmiar mieszkań, gdyż część stoi niestety próżna, ponieważ niema takich, którzy mogliby za nie zapłacić. Winien zatem wkroczyć tu Rząd i stworzyć z tego podatku od lokali odpowiedni fundusz, któryby był przeznaczony nie na rozbudowę miast, tylko na zapłacenie komornego za tych bezrobotnych, którzy płacić nie mogą, przez co właściciele domów mogliby zapłacić podatki, mogliby renowować swoje domy i dać w ten sposób pracę rzemieślnikom i robotnikom.

Również i w udzielaniu kredytów potrzebna jest pomoc dla właścicieli domów. Prawie wszystkie Komunalne Kasy Oszczędnościowe przystępują obecnie do wypowiedzenia kredytów udzielonych właścicielom domów, co ma swój częściowy powód i w tem, że kredyty udzielone rolnikom są zamrożone. Licytuje się zatem jedną nieruchomość po drugiej, przyczem nieruchomości te przynoszą tylko ¼ część rzeczywistej wartości.

Pewnie, że Komunalne Kasy, wierzytelności swoje pokryją, gdyż udzielały kredytów tylko do 25% wartości nieruchomości, ale za to wszyscy inni, którzy mają hipoteki na dalszych miejscach, tracą na tych nieruchomościach i w ten sposób marnuje się majątek publiczny.

Takiego postępowania trzeba zaprzestać i proszę, by Rząd w tej sprawie poczynił odpowiednie kroki. Pozatem rolnictwo i przemysł mają ulgowe kredyty, a dla właścicieli domów ulgowych kredytów niema, a przecież właśnie oni są główną podstawą samorządów miejskich, jako główni płatnicy. Proszę więc, by to życzenie właścicieli domów wzięto pod uwagę.

Sensacja bibljofilska

Bibljoteka min Barthou na licytacji

5 i 6 listopada wystawiono w Paryżu na licytację obszerną bibljotekę byłego ministra spraw zagranicznych Francji Ludwika Barthou, zamordowanego w ubiegłym roku wraz z królem jugosłowiańskim Aleksandrem.

Minister Barthou był zamiłowanym bibljofilem, a jego zbiory bibljoteczne zawierają wiele bardzo cennych dzieł. Szczególnie licznie reprezentowani są wszyscy najmodniejsi dziś francuscy autorzy. Nieomal każdy tom zawiera listy, oryginalne manuskrypty i dedykacje autorów, które nie zwiększają wartość bibljoteczną i tak już cennych zbiorów.

Między innemi w oryginalnem wydaniu Anatola France p. t. „Crainquebille“ znajduje się wzruszający list autora, zawierający pięknie ujęte słowa pociechy dla min. Barthou, w chwili kiedy syn jego poległ na wojnie.

Sprzedaż tak rzadkich okazów wzbudza wielkie zainteresowanie nie tylko w Paryżu, lecz w całej Europie i Ameryce, ze względu na wielką popularność jakiej zażywał ten wielki mąż stanu powojennej Francji.

Szkoła szpiegów

Tajemniczy zamek w hrabstwie Devonshire

Pomiędzy górami i dolinami **hrabstwa Devonshire w Anglji,** dalego od stacji kolejowej, wznosi się starożytny zamek.

Zamek otoczony jest dziwną atmosferą **tajemniczości.** Coraz po przybyciu pociągu z miejscowego dworca kieruje się jakiś młody mężczyzna z walizką w ręku w stronę starego zamku. Kiedy zadzwoni do bramy, otwiera mu sędziwy portjer i długo bada papiery przybysza, zanim zdecyduje się wpuścić go do wnętrza. Po trzech latach dżentelmen opuści zamek po to, aby rozpącząć trudną i niebezpieczną walkę bezimiennego żołnierza, często znaczonego tylko numerem, **służbę szpiega,** agenta **Inteligence Service,** pracującego dla Wielkiej Brytanji.

W starożytnym zamku, w hrabstwie Dovonshire, mieści się szkoła agentów angielskiej Inteligence Service, która szkoli swoich ludzi w warunkach iście klasztornych, przeznaczając na ten cel ów właśnie zamek. Kandydaci na agentów Inteligence Service są to rzeczywiście wybrańcy, ludzie, którzy wykazują się specjalnemi zdolnościami, niesłychanie zimną krwią i przebiegłością.

Podczas 3-letniego pobytu w **„Czarnym Zamku“,** jak nazywają starą twierdzę w Devonshire, wszystkie te zalety kandydatów do służby szpiegowskiej, są jeszcze bardziej wydoskonalone. Zdolny człowiek Inteligence Service musi potrafić stać się w przeciągu pół godziny innym człowiekiem. **Z wytwornego dżentelmana,** który przed chwilą był na dystyngowanem przyjęciu musi błyskawicznie przekształcić się **w poganiacza wielbłądów** lub też arabskiego handlarza, który mógłby zebrać ciekawy materjał choćby **na terenie Abisynji. Musi być śmiałym,** ale opanowanym graczem, jeśli chce być dzielnym żołnierzem na niewidzialnym froncie szpiegowskim, jeśli chce działać i pracować dla swej ojczyzny.

Początki szpiegostwa datują się w Anglji **od epoki króla Henryka VIII.,** okrutnego małżonka Anny Boleyn. Idąc za radą kardynała **Tomasza Wolseya,** Henryk VII ustanowił służbę szpiegowską, która trudniła się głównie śledztwem, jego nieszczęśliwej żony. Później ugruntował tę organizację mądry i przebiegły **Cromwell** który był bezwzględnie najlepiej zawsze i o wszystkiem poinformowanym mężem stanu w Europie.

Należy dodać, że bezwątpienia do upadku Napoleona przyczynił się fakt, że Anglja posiadała tak doskonałe informacje o każdem jego poruszeniu, dostarczane przez ówczesną Inteligence Service.

Dziś każdemu znany jest **dom przy Downing - Street 10, centrala Inteligence Service.** Przytem trzeba zaznaczyć, że Inteligence Service nie ma nic wspólnego z również popularnym w Londynie Scotland Yardem — policją śledczą. Inteligence Service, to wyższa klasa ludzi, poświęcających się szpiegostwu w imię dobra Anglji.

Czegóż więc uczy się **kandydat do służby wywiadowczej** w owym internacie w „Czarnym Zamku“? W ciągu dwóch pierwszych lat pobytu pracuje przedewszystkiem nad wyćwiczeniem swego ciała. A więc **sport — boks, pływanie, fechtunek, konna jazda i tennis.** To wszystko wpływa na wyrobienie siły mięśni, sprężystości ruchu i zręczności. Następny rok poświęcony jest studjom bardziej skomplikowanym i bardziej już związanym ze służbą wywiadowczą.

Uczeń szkoły szpiegowskiej zapoznaje się **ze wszystkiego rodzaju zamknięciami drzwi i kas pancernych,** w których przechowywane są nieraz cenne państwowe dokumenty. Uczy się otwierać je wytrychami, tak samo, jak uczy się otwierania skomplikowanych zamków, zaopatrzonych w urządzenia sygnałowe, tak, by umieć otworzyć je bez wywoływania alarmu. Zdolny agent służby wywiadowczej zdaje egzamin ze swej sprawności, poruszając się bezszelestnie w pokoju o trzeszczącej podłodze i skrzypiących drzwiach. Musi poruszać się tak, aby najlżejszy dźwięk, ani skrzyp nie zdradziły jego obecności. Musi lekko i delikatnie obracać się w pokoju zastawionym meblami, w którym pełno jest drobiazgów bibelotów, które przy jednym nieuważnym ruchu mogą przewrócić się i wywołać hałas.

Po tygodniu powinien umieć doskonale poruszać się w takiem otoczeniu, a profesor ze stoperem w ręku, kontroluje, ile czasu zajęło uczniowi wyszukanie ważnych papierów w tak właśnie urządzonym pokoju.

Wieczorne godziny poświęcone są wykładom, obejmującym przedewszystkiem **naukę geografji oraz języków obcych;** pozatem szpieg musi dobrze posiąść **kunszt przebierania się i charakteryzowania.** Niech nie przypuszcza ktokolwiek, że wystarczy śmieszny stary kawał z przyprawianiem fałszywej brody i udawaniem ślepca. Obecnie sztuka charakteryzowania się jest o wiele bardziej wyrafinowana i skomplikowana.

Niejeden charakteryzator filmowych gwiazd nie jest w tej dziedzinie takim mistrzem, jak utalentowany szpieg, który musi wystudjować przy charakteryzowaniu się nietylko samą maskę twarzy, ale również ubranie, sposób bycia i postawy. To jeszcze nie wszystko. Musi także **zwrócić uwagę na swój głos, oraz na ręce,** które niejednokrotnie zdradzają przebranego szpiega. Agent Inteligence Service musi z wytwornego londyńskiego dżentelmana nieraz błyskawicznie przebrać się w indyjskiego pielgrzyma lub też robotnika z doków w Liverpoolu.

Duża część studjów poświęcona jest także **tajemnicy szyfrów.** Zręczny szpieg musi znać wszystkie sposoby pisania szyfrów, musi je umieć napisać i odczytywać. Jest to nauka trudna i skomplikowana.

Tak więc w „Czarnym Zamku“ w hrabstwie Devonshire, w **„zakonie tysiąca tajemnic“** kształcą się i przygotowują do swej trudnej pracy przyszli agenci Inteligence Service.

Pisma zakazane w Abisynji

Jak donoszą z Addis - Abeby, rząd abisyński odebrał po raz pierwszy od wybuchu wojny debit pocztowy pismom europejskim. Zakaz sprzedaży dotyczy dziennika paryskiego „Action Francaise“, tygodnika „Voila“, dziennika brukselskiego „L'Indépendance Belge“ oraz tygodnika „Pourquoi Pas“. Pisma te zajmują stanowisko profaszystowskie.

Poradnia dla samobójczyń otwarta zostanie w Niemczech

Według ogłoszonej niedawno statystyki samobójstw, największą ilość zamachów samobójczych dokonywują kobiety.

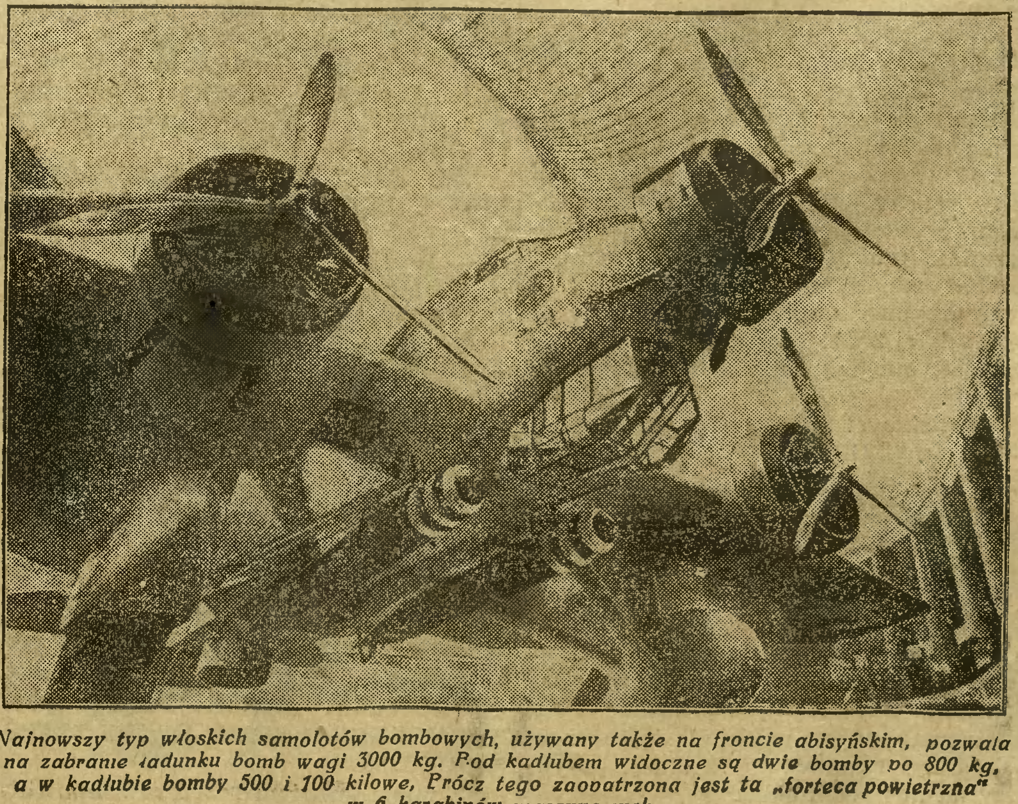
Niemiecki Związek Kobiet postanowił zwalczyć tę plagę samobójstw wśród kobiet. Związek opracowuje obecnie ostrą kampanję przeciwko zamachom samobójczym.

Kampanja rozpocząć się ma szeregiem odczytów. W planie jest też zrealizowanie i wyświetlenie filmu propagandowego.

W trosce o życie swoich członkiń postanowiły kobiety niemieckie zorganizować również specjalną poradnię dla samobójczyń. Poradnia ma udzielać wskazówek i porad kobietom zdesperowanym, tym, dla których śmierć ma być, ich zdaniem, ostatecznem wyjściem

Pytanie tylko, jak będzie wyglądała frekwencja w tej poradni i czy rzeczywiście przychodzić do niej będą kandydatki na samobójczynie. Wydaje się, że ten projekt „poradnictwa przedśmiertnego“, nie da pożądanych rezultatów.

Włoski samolot olbrzym z 3000 kg bomb



Najnowszy typ włoskich samolotów bombowych, używany także na froncie abisyńskim, pozwala na zabranie ładunku bomb wagi 3000 kg. Pod kadłubem widoczne są dwie bomby po 800 kg, a w kadłubie bomby 500 i 100 kilowe, Prócz tego zaopatrzona jest ta „forteca powietrzna“ w 6 karabinów maszynowych.

Pięć kobiet żywcem spłonęło

Pożar w domu słynnego lekarza londyńskiego

W zachodniej dzielnicy Londynu, **niedaleko ambasady polskiej, powstał** pożar w domu jednego z najznakomitszych laryngologów londyńskich, **dr. Franclina.** W tym czasie w domu znajdowało się **tylko 5 kobiet,** a mianowicie pani Franclin, jej siostrzenica i 3 służące. Dr. Franclin spędzał wee-end w posiadłości zamiejskiej.

Pożar zaskoczył kobiety, które jeszcze spały i **nie zdążyły się przeto uratować.** Wszystkie pięć kobiet **spłonęły,** zanim straż ogniowa zdążyła przybyć.

Zgon siostry Fr. Nietzschego

Zmarła w Weimarze w piątek wieczorem siostra wielkiego filozofa Fryderyka Nietzschego, pani Elżbieta Förster-Nietzsche. Zasługą jej było wydanie krytyczne dzieł zbiorowych zmarłego filozofa oraz całej jego korespondencji. W roku 1897 przy pomocy przyjaciół Nietzschego założyła ona t. zw. Archiwum Nietzschego, któremu zawdzięcza się cenne wydania pozostałych po zmarłym filozofie fragmentów pism oraz krytycznych dzieł innych filozofów o nim.

Chyba przesada..

Jeden z korespondentów (włoskich czy prowłoskich?) w Abisynji donosi, że mieszkańcy terytorjów okupowanych na północy przez oddziały włoskie, domagają się gorąco i natarczywie od władz okupacyjnych portretów Mussoliniego w celu ozdobienia niemi swoich chat. Aby zadośćuczynić żądaniom Abisyńczyków, zakłady kino i fotograficzne „Luce“ przystąpiły do odbijania w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy znanej fotografji Duce, przedstawiającej go podczas przemowy, wygłaszanej do wojska z pomostu czołgu.

Bardzo słusznie. Że rządowe zakłady „Luce“ taką przesyłkę odbitek wysyłają do Abisynji i zgoda. Zrozumiałe to i jasne. Ale żeby Abisyńczycy, nawet w prowincji okupowanej przez wojska włoskie, odczuwali nieodpartą potrzebę zawieszenia na ścianach swych szałasów fotografji szefa rządu obcego państwa — trudno w to uwierzyć. Albo to przesada południowca, albo też upał tropikalny uderzył mu do głowy.

Biali oficerowie w czarnej armji negusa

W szeregach nowoutworzonych regularnych formacyj wojskowych w Abisynji, oraz w oddziałach artylerji i miotaczy min znajduje się zgórą 2000 oficerów europejczyków różnych narodowości, którzy sprawują komendę nad oddziałami oraz uczestniczą jako doradcy fachowi w sztabach.

Anglja szuka nowych baz morskich

Admiralicja brytyjska opracowuje — jak twierdzi „Manchester Guardian“ — plany założenia nowych punktów oparcia dla wojennej floty angielskiej na morzu Śródziemnem. Bazy te miałyby się znajdować na terytorjach należących do innych państw, z któremi rząd angielski będzie przeprowadzał pertraktacje w tym sensie.

Manuskrypt na ziarnku ryżu

Oryginalny prezent otrzymał gubernator Nowej Walji Południowej, mr. Stevens. Mr. Stevens potrafił zyskać sobie na swem stanowisku sympatję całej ludności. Na jubileusz gubernatora nadesłano tysiące listów z życzeniami oraz moc prezentów. Najoryginalniejszy jednak prezent otrzymał mr. Stevens od muzeum etnograficznego w Nowem Delhi (Indje). Muzeum przesłało gubernatorowi ziarnko ryżu, na którem anonimowy artysta Hindus wypisał czarnym i czerwonym atramentem w 27 słowach tekst błogosławieństwa. Napis ten można odczytać przy pomocy mikroskopu.

Charles Barry — Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

13)



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Bawiący nad morzem nadinspektor policji Liddell zobaczył z okna, jak w innej willi, nad brzegiem morza, człowiek z bródką dusił starca. Spieszy z Duncanem do owej willi. Dowiaduje się tu, że siostrzeniec właścicieli willi Trethewayów ma taką bródkę. Brak dwu aut w garażu dowodzi, że obaj: starzec i kuzyn, wyjechali. Starego Trethewaya ogólnie nie lubiano. Nazajutrz rano Duncan z Liddellem udają się do willi Trethewayów. Strażnik zawiadamia, że w morzu leży auto p. Trethewaya. W pobliżu na brzegu są ślady nóg dwu mężczyzn. Znajdują zawieszone na skale futro. W Willi Mroków, Kitty Tretheway sprząta pokój ojca, jakby zacierając ślady nocnych wypadków; twierdzi że futro nie jest ojca, ale w kieszeni znaleziono portfel, podarowany ojcu przez matkę przed laty. Pani Tretheway na ten widok mdleje. Do zagadkowej willi przybył główny inspektor Scotland Yardu Gilmartin. Obaj detektywi są obecni przy wyciąganiu z wody auta, w którem znajdują pewną ilość drobiazgów. Podczas dalszych dochodzeń wychodzi na jaw, że policjant Treleaven, mający krytycznej nocy kontrolować ruch samochodów na drodze, został oszołomiony środkiem nasennym przez dwuch mężczyzn, których rysopis wprawia w podniecenie Gilmartina. Pani Tretheway odmawia wszelkich wyjaśnień, któreby mogły ewent. naprowadzić na ślad zaginionych i uporczywie milczy. Opuszczając „Willę Mroków", Gilmartin spotyka Kitty.

13)

— Ach, jakżebym chciała, żeby już coś wreszcie było wiadome — westchnęła dziewczyna. — Ta cała historja zabija poprostu matkę, a ja niestety nie mam na to żadnej rady.

— Może pani mogłaby mi w czemś pomóc — zauważył Gilmartin.

— Proszę, niech mi pan powie! — zawołała gorączkowo dziewczyna. — Takbym chciała się przyczynić do wyświetlenia tej tajemnicy.

— Jeżeli zechce pani przejść się ze mną kawałek — zaproponował detektyw — bardzo chętnie wszystko pani wyjaśnię.

Dziewczyna odwróciła się bez słowa i wyszła wraz z nim z domu. Gdy dotarli do bramy, Gilmartin rzekł:

— Jestem przekonany, że gdybyśmy znali przyczynę kłótni, jaka wybuchła między ojcem pani i jej kuzynem, moglibyśmy o wiele łatwiej wyświetlić tajemnicę nagłego ich zniknięcia.

— I ja tak myślałam — odparła dziewczyna — lecz matka nie zgadza się z tem, twierdząc, że to nie ma znaczenia.

— Proszę mi wybaczyć moją śmiałość — uśmiechnął się Gilmartin — ale matka pani według mnie utrudnia raczej wszystko, zamiast okazać nam swą pomoc.

— Proszę tak źle o tem nie myśleć — zawołała panna Tretheway. — Matka i ojciec niezawsze byli z sobą dobrze i matka pozornie robi wrażenie osoby zaciętej, ale w gruncie rzeczy...

— Dajmy temu pokój! — przerwał jej detektyw. — Najważniejszą rzeczą dla mnie jest przyczyna tej kłótni.

— Ja jej nie znam — odparła dziewczyna. — Za każdym razem, ilekroć wchodziłam do pokoju, przerywali sprzeczkę i zaczynali rozmawiać o rzeczach obojętnych.

— Więc te awantury zdarzały się często? Czyli, że ostatnia nie była wyjątkowym wypadkiem?

— Nie, tylko ostatnia była gwałtowniejsza od poprzednich.

— A kto zazwyczaj wszczynał awantury, ojciec pani, czy kuzyn? — zapytał Gilmartin.

Panna Tretheway zawahała się.

— Przecież pani powiedziała, że pragnęłaby mi pani dopomóc — przypomniał jej detektyw.

— Tak — odparła powoli dziewczyna. — Niech pan nie sądzi, że dlatego właśnie nie odpowiedziałam panu natychmiast. — Usiłowałam się tylko zastanowić. Otóż zasadniczo nigdy nie byłam świadkiem żadnej awantury, a przynajmniej żadnej nie słyszałam od początku. Mam jednak dziwne wrażenie, że wszczynał je właśnie Charlie.

— Hm! — mruknął Gilmartin. — Takie pani odniosła wrażenie!

Panna Tretheway skinęła głową.

— A zatem — rzekł z naciskiem detektyw — właśnie pani mogłaby pomóc mi, chroniąc jednocześnie matkę. Musi pani tylko się dowiedzieć, dlaczego ojciec z kuzynem tak ciągle się kłócili. Nie mam zamiaru nakłaniać pani do jakichś podstępów, pragnę tylko, aby postarała się pani wytłumaczyć całą sprawę matce. Nie chciałbym być dla matki pani przykry, bo i tak musi to być kobieta bardzo nieszczęśliwa. Ale skoro ma zamiar nadal utrudniać mi pracę, będę zmuszony zająć całkiem inne wobec niej stanowisko i kto wie, czy nie każę jej aresztować.

— Ach! Pan tego nie zrobi...

— Owszem, będę zmuszony — zapewnił ją ze smutkiem Gilmartin.

Dziewczyna, najwyraźniej przestraszona tą perspektywą, szła w milczeniu przy jego boku.

— Jestem pewna, że do tego nie dojdzie — odezwała się wreszcie. — Postaram się nakłonić matkę, aby była z panem bardziej szczera.

— Dziękuję pani!

— Ale zapewniam pana — wyszeptała po chwili uroczyście — żee ani Chalie Aylward, ani też matka nie wyrządzili ojcu żadnej krzywdy. Musiało być wręcz przeciwnie, tak mi czasem przychodzi do głowy.

Ta nowa myśl poruszyła Gilmartina do głębi.

— Co pani nasunęło tę myśl?

— Nie potrafię panu wytłumaczyć — odparła dziewczyna. — Charlie wprawdzie niejednokrotnie wpadał w pasję, lecz w pewnym momencie zawsze umiał zapanować nad sobą, podczas, gdy ojciec był człowiekiem nieobliczalnym. Zresztą ojciec, chociaż znacznie starszy, zawsze był o wiele silniejszy od Charlie'go.

— Hm! — bąknął Gilmartin. — Nasuwa mi pani całkiem nowe domysły.

— Oczywiście, mogę się mylić... — usprawiedliwiała się panna Tretheway.

— Rozumiem, rozumiem — powtórzył detektyw. — Pani nie ma zamiaru oskarżać swego ojca, oczywiście.

Zamilkł na dłuższą chwilę, poczem znowu zapytał:

— Czy mogłaby pani w każdym razie przypomnieć sobie jakieś słowa, czy zdania kuzyna, albo ojca podczas sprzeczki, gdy przypadkowo wchodziła pani do pokoju?

— Owszem. Pamiętam jedno zdanie, o którego znaczenie pytałam później Charlie'go, lecz on mi go nie chciał wyjaśnić. Było to w zeszłym tygodniu. Weszłam do bibljoteki, słysząc głośną kłótnię. Gdy otworzyłam drzwi, usłyszałam, jak ojciec mówił — może niezbyt dokładnie pamiętam każde słowo, ale to brzmiało mniej więcej w ten sposób: „Ach, ty nicponiu, jesteś gorszy łotr, niż sam przypuszczasz. Ostrzegam cię, że jeżeli dalej będziesz się wtrącał, zgniotę cię, jak muchę!" Na mój widok nagle ucichli.

— Ciekawe! Bardzo ciekawe istotnie! — mruknął Gilmartin w zamyśleniu, zapisując coś w notatniku.

— Oczywiście — dorzuciła po chwili dziewczyna — może te słowa nie miały żadnego głębszego znaczenia, bo ojciec potrafił mówić najstraszniejsze rzeczy, gdy był zagniewany.

— Naturalnie! Ach, naturalnie! — pośpieszył zapewnić ją detektyw. — Ale teraz musimy się już pożegnać. Pani Tretheway napewno dziwi się, o czem tak długo rozmawiamy. Widzę, że patrzy na nas przez okno.

Dziewczyna spojrzała w okno, które jej wskazał detektyw, a w tej samej chwili pani Tretheway śpiesznie zniknęła w głębi pokoju.

— Zupełnie nie mogę mamy zrozumieć — westchnęła Kitty, rumieniąc się za swoją rodzicielkę.

Gilmartin uśmiechnął się i wyciągnął do niej rękę.

— Proszę się nie martwić — rzekł łagodnie. — To i tak na nic się nie zda.

— Chciałabym wiedzieć, jak mogłabym pomóc — odparła szeptem, odwzajemniając się Gilmartinowi serdecznym uściskiem dłoni.

— Ach! — zawołał nagle Irlandczyk, wyciągając z kieszeni jedwabny szalik. — To jest pewno pani własność! Znalazłem to...

— Ten szalik? — zawołała panna Tretheway ze zdziwieniem. — Nigdy w życiu nie miałam takiego szalika.

— Przepraszam — Gilmartin pośpiesznie schował szalik do kieszeni. — Matce pani zdawało się, że to pani własność.

Dziewczyna spojrzała nań szeroko rozwartemi oczami.

— Ale przecież mama zna dokładnie wszystkie moje rzeczy — wyjąkała. — Skądby to mogło mamie przyjść na myśl? Już teraz zupełnie jej nie rozumiem.

Odwróciła się szybko, powstrzymując łzy, Gilmartin zaś skłonił się grzecznie i przyśpieszył kroku.

— Ciekawe — mruknął do siebie, idąc skalistem wybrzeżem. — Jaką tajemnicę kryje w duszy ta kobieta?

ROZDZIAŁ XIII.

Szyfrowane wiadomości.

Gilmartin wyjął szufladę z biurka i postawił ją na łóżku. Na samym wierzchu leżały papiery, znalezione w zatopionem aucie, oraz pugilares, również wypchany papierami. Papiery te nie przeschły jeszcze zupełnie, lecz łatwiej można je było przeglądać, gdy już nie ociekały wodą.

Kilka cennych notatek detektyw odłożył na bok. Czek Banku Angielskiego na pięć funtów obejrzał ze specjalną uwagą, poczem zanotował numer w swym notesie.

— Hm! — mruknął do siebie. — Przedewszystkiem należy sprawdzić, czy jest oryginalny.

Kawałek gazety, wycięty w kształcie kwadratu, nie interesował go najwidoczniej, bowiem po przeczytaniu kilku zdań, odłożył go również nabok. Jednakże następny dokument, najwidoczniej kartka wyrwana ze zwykłego zeszytu — był dlań bardziej interesujący od wszystkich poprzednich. Na kartce tej samemi dużemi literami wypisany był szyfr następujący:

„TPXTN ENGCZ VOCAT CEPCG GCTRV ITCGL RFVQM KAVQC VOUEP."

— Hm! — bąknął Gilmartin. — Szkoda, że nie mogę tego odcyfrować. Świetna robota dla starego Tuckera.

Tucker był szyfrowym rzeczoznawcą w Scotland Yardzie.

Druga kartka, najprawdopodobniej wyrwana z tego samego zeszytu, była również zapisana dużemi literami, lecz tę kartkę musiał pisać ktoś inny, bo kształt liter był całkiem odmienny. Następujące niezrozumiałe słowa stanowiły dla detektywa niezgłębioną tajemnicę:

„EIHXP WJHYL 3YQLJ KPXPK EUGHK EKNGH LPQYQ JAG3P WO3PV KEUGF HIHGK Y23YW QWG2G HY3KG JT3KP AAHYD FY3KY QF3I YJKAY LTPWU GIGAP JYPWX Y3KPO LKPWO."

Z westchnieniem rozczarowania, Gilmartin położył obie kartki na kołdrze i śpiesznie począł w notatniku coś zapisywać.

Następnie sięgnął znowu po wycinek z gazety. Widząc po jednej stronie jakieś nic nieznaczące ogłoszenie, odwrócił papierek i omal nie krzyknął z wrażenia. Przeczytał następujące słowa:

„Dwa rodzaje szyfrów będą ukazywały się codziennie w następujących pismach:

(Tutaj widniały tytuły dzienników angielskich, irlandzkich i szkockich).

2	L	U	U	H	T	E	J	C	W	I	V	S	Z	Q
A	M	R	F	K	Y	N	P	X	B	3	O	G	D	

„Jak odczytywać szyfr: Zamiast liter i cyfr, ogłoszonych w dziennikach, należy czytać wyrazy umieszczone powyżej lub poniżej linji, zależnie od przypadku.

Naprzykład: **QYOYUK PFBYH** znaczy **ZAGINIONY WÓDZ.**

Szyfr ten ulegnie zmianie w przyszłym tygodniu".

W tem miejscu gazeta była obcięta, wskutek czego detektyw nie mógł się zorjentować, z jakiego pisma pochodził wycinek.

— Mniejsza o to — rzekł do siebie. — Nie ulega wątpliwości, że to jest jakiś tygodnik.

Na czystej kartce swego notatnika usiłował wypisać znaczenie tych dwóch wiadomości, lecz, po skreśleniu kilku pierwszych liter, doszedł do wniosku, że nie da sobie z tem rady.

— Hm! — mruknął niechętnie. — Taka robota nie dla mnie.



Co chwilę wyjmował z kieszeni okruszyny chleba i rzucał je ptakom.

Warkot motoru za oknem odwrócił jego uwagę. Zerwał się śpiesznie, podbiegł do okna i wyjrzał. Policjant Treleaven jechał w stronę wybrzeża w sportowym garniturze. Wyglądał na zamożnego mieszczanina, który wybrał się na niedzielną przejażdżkę. W pewnej chwili zeskoczył z motocykla i ustawił go pod żelazną balustradą. Nie spojrzał nawet w stronę „Widoku Oceanu", jakby nie interesował się żadnym z mieszkańców tego pensjonatu. Gilmartin uśmiechnął się, dostrzegłszy, że policjant idzie teraz nadbrzeżną skalistą ścieżką, pochłonięty zupełnie karmieniem przysiadłych na wybrzeżu mew. Co chwilę wyjmował z kieszeni okruszyny chleba i rzucał je ptakom.

— Zdaje się, że nie taki z niego osioł! — pomyślał detektyw, sięgając po kapelusz.

W kilka minut potem szedł już w stronę policjanta, który jakgdyby świata nie widział poza mewami. Gdy jednak Gilmartin przystanął tuż za nim, Treleaven odezwał się, nie odwracając głowy:

— List wysłałem. Odszedł najbliższą pocztą.

— Doskonale! — pochwalił detektyw, spoglądając również na mewy z udanem zainteresowaniem. — Czy nie domyśla się pan, gdzie są teraz Straker i nadinspektor Liddell? — zapytał.

— Owszem — odparł policjant, zajęty nadal sypaniem okruszyn. — Słyszałem, że Straker ma się spotkać z nadinspektorem o godzinie piątej, w Rock.

— Pożyczcie mi swego motocykla — zaproponował Gilmartin. — Chciałbym pojechać do Rock. I zaczekacie na mnie w Willi Mroków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pełna lista odznaczonych na Pomorzu

w dniu Święta Niepodległości

„Monitor Polski" z 11 listopada przyniósł pełną listę odznaczonym orderami i krzyżami w dniu Święta Niepodległości. Poniżej ogłaszamy spis odznaczonych osób z Pomorza:

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu „Odrodzenia Polski" za wybitne zasługi na polu szkolnictwa wyższego otrzymał: **ks. dr. Bronisław Żongołłowicz,** podsekretarz stanu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

Krzyż Komandorski Orderu „Odrodzenia Polski" za zasługi w służbie wojskowej otrzymał generał brygady **Stanisław Miller,** za zasługi w służbie państwowej i na polu **pracy spoecznej** — dr. **Stanisław Runge;**

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w służbie wojskowej otrzymali: **płk. Jan Drejman, płk. dypl. Zygmunt Dzwonkowski.**

Za zasługi w służbie pocztowo-telegraficznej otrzymali: **Eryk Antoni Juljan Budzyński, inż. Włodzimierz Kozubek.**

Za zasługi na polu rozwoju polskiej marynarki handlowej: — **Konstanty Matyjewicz-Maciejewski, Mamert Stankiewicz.**

Krzyż Kawalerski „Orderu Odrodzenia Polski" — za zasługi w służbie wojskowej komandor-porucznik **Włodzimierz Brunon Steyer;** za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej: **Antoni Bolt,** prezydent miasta Torunia; za zasługi na polu pracy społecznej: **ks. Józef Schulz** z Bydgoszczy.

Złoty Krzyż Zasługi

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: za zasługi na polu administracji państwowej **dr. Aleksander Banaś,** inspektor Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu; za zasługi w służbie wojskowej: komandor podporucznik inż. **Kazimierz Świtalski;** za zasługi w służbie skarbowej: **Feliks Kurnatowski,** naczelnik wydziału Dyrekcji Ceł w Poznaniu, **Alfred Olszewski,** kierownik oddziału izby Skarbowej w Poznaniu **Józef Stróżyński,** radca Komisarjatu do spraw likwidacji niemieckiej w Poznaniu; za zasługi na polu pracy w sądownictwie: **Tadeusz Aleksander Dutkiewicz,** wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; za zasługi na polu administracji szkolnej **Florjan Kozanecki,** p. o. wizytator szkół Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu **dr. Tadeusz Rakowski,** kierownik sekretarjatu Uniwersytetu Poznańskiego; za zasługi w służbie państwowej: **Tadeusz Walicki,** wicewojewoda w Poznaniu; za zasługi w służbie kolejowej: **inż. Aleksander Dziewulski,** zastępca naczelnika służby ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, **Tadeusz Kowalski,** kierownik działu Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Poznaniu, **inż. Michał Krajewski,** naczelnik służby zasobów Dyrekcji Okręgowej Kol. Państw. w Toruniu, **Michał Kuc,** naczelnik służby handlowo-taryfowej Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Poznaniu; za zasługi na polu przemysłu wojennego: **dr. Jan Piotrowski,** dyrektor fabryki „Stomil" w Poznaniu; za zasługi na polu pracy oświatowej i społecznej: **ks. Ignacy Posadz,** kierownik seminarjum zagranicznego w Potulicach, **Janina Sulerzycka,** kierowniczka prywatnej szkoły powszechnej w Poznaniu; za zasługi na polu pracy społecznej: **Hilary Ewert Krzemieniewski,** adwokat w Orłowie Morskiem, **ks. dr. Franciszek Jank,** proboszcz w Toruniu, **dr. Franciszek Jezierski,** adwokat w Toruniu, **Leonja Papee** w Gdańsku, **dr. Jerzy Suffczyński;** za zasługi na polu pracy artystycznej **Franciszek Łukasiewicz,** profesor Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu, **Feliks Nowowiejski,** kompozytor w Poznaniu; za zasługi na polu sportu lotniczego: **kpt. Antoni Janusz;** za zasługi na polu żeglugi: **dr. Stanisław Darski,** prokurent Sp. Akc. „Żegluga Polska" w Gdyni, **Juljusz Dunin-Holecki,** prezes towarzystwa „Żeluga Polska Vistula" Warszawa.

Złoty Krzyż Zasługi — za zasługi na polu pracy dziennikarskiej: **Henryk Tetzlaff,** dziennikarz w Toruniu.

Srebrny Krzyż Zasługi

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: za zasługi na polu administracji państwowej: **Alojzy Kowalski** wicestarosta w Toruniu, **Juljan Młodnicki,** podreferendarz Urzędu Wojewódzkiego; za zasługi w służbie zagranicznej: **Stefan Fąferek.** Za zasługi w służbie wojskowej **kpt. Jan Wiącek** inż. dypl., za zasługi w służbie skarbowej: **Stefan Henryk Bernaczek,** naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Starogardzie, **Czesław Ćwikliński,** podreferendarz Urzędu Skarbowego w Kartuzach, **Juljan Fiedler,** podreferendarz Izby Skarbowej w Poznaniu, **Leon Marceli Goll,** podreferendarz Urzędu Skarbowego w Kartuzach, **Władysław Kłosowski** referendarz Inspektoratu Ceł w Gdańsku, **Stefan Konieczny** podreferendarz Inspektoratu Ceł w Gdańsku, **Feliks Murawski** podreferendarz Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Grudziądzu, **Józef Rakul** podreferendarz Izby Skarbowej w Poznaniu, **Tadeusz Stefański** podreferendarz Komisarjatu dla spraw likwidacji niemieckiej w Poznaniu, **Alojzy Żywczak,** komisarz Urzędu Celnego w Gdyni, **Stefan Centowski** kolektor Polskiej Państw. Lot. Kl. w Poznaniu; za zasługi na polu pracy pedagogicznej: **Jan Kusiński,** kierownik szkoły powsz. w Nowych Krąplewiczach pow. świeckiego, **Zofja Brandtowa,** kierowniczka szkoły powszechnej w Grudziądzu, **Dawid Bruski,** nauczyciel gimnazjum w Kościerzynie, **Stanisław Buchholz,** kierownik szkoły wydziałowej w Toruniu, **Jan Ciomborowski,** nauczyciel szkoły wydziałowej w Toruniu, **Edward Eisbrenner,** nauczyciel szkoły wydziałowej w Poznaniu, **Emil Jurczyk,** kierownik szkoły powszechnej w Kcyni pow. szubińskiego, **Paweł Malinowski,** naucz. szkoły powszechnej w Grudziądzu, **Walerjan Mańkowski,** urzędnik Zarządu Miejskiego w Toruniu, **Franciszek Nowacki,** em. kierownik szkoły powszechnej w Chodzieży, **Anastazy Sass,** kierownik szkoły powszechnej w Rzężecinie pow. tczewski, **Wiktor Skański,** kierownik szkoły powszechnej w Chełmży pow. Toruń. **Zofja Stankowska,** nauczycielka szkoły powszechnej w Toruniu, **Michał Stępień,** kierownik szkoły wydziałowej w Grudziądzu, **Prakseda Wolska,** p. o. kierowniczka szkoły powszechnej w Chodzieży, wojew. Poznańskie;

za zasługi w służbie państwowej: **Stanisław Gawroński,** kierownik referatu Okręgowego Urzędu Budownictwa w Poznaniu, **Kazimierz Romuald Lewandowski,** kierownik oddziału Urzędu Wojew. w Toruniu, **Tadeusz Molendziński,** kreślarz techniczny Kierownictwa Marynarki Wojennej, **Ludwik Nowak,** rachmistrz Wojskowego Szpitala Okręgowego w Toruniu, **Wacław Sępoleński,** pomocnik administracyjny Powiatowej Komendy Uzupełnień w Poznaniu; za zasługi w służbie kolejowej: **Jan Ciechanowski,** zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Mieczysław Dejewski,** zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Dubski,** zawiadowca odcinka drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Gapp,** zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Maksymiljan Hildebrandt,** zaw. stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Kolacz,** asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Walerjan Kopacewicz,** zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Kazimierz Koteraz,** st. asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Tomasz Kirpisz** zawiadowca odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Kwiatkowski,** maszynista Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Roman May,** kierownik działu warsztatów głównych Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **inż. Konstanty Micewicz, dyr.** Średzkiej Kol. Pow. dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Marjan Milkowski,** kontroler ruchu Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Antoni Morski,** kierownik działu Okr. Dyr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Józef Ostrowski,** zawiadowca odcinku Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Adam Pałkański,** asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Jan Pawlicki,** zaw. odc. drog. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Pytlas,** zaw. odc. drog. Dyr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Brunon Schmidt,** pomocnik naczelnika parowozowni Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Narcyz Sękowski,** zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jerzy Soborek,** starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Sylwester Stodolny,** ases. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Czesław Szeremek,** starszy asesor Dyr. Okr. Kol. P. w Poznaniu, **Stanisław Thiemel,** technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Trinscherk,** asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Edmund Tylewicz,** starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Władysław Wirtow,** starszy technik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Wojtkowiak,** zawiadowca stacji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Ziemba,** asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu, **Roman Żak,** asesor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu; za zasługi w służbie pocztowo-telegraficznej: **Michał Ekert,** kierownik oddziału Dyr. Okr. Poczt i Telegr. w Bydgoszczy, **Jerzy Maciejewski,** nacz. urzędu telefoniczno-telegr. w Gdyni, **Ignacy Niedzielski,** referendarz Dyr. Okr. Poczt i Telegr. w Poznaniu, **Józef Ostrzechowski,** sekretarz Dyr. Okr. Poczt i Teleg. w Poznaniu, **Józef Patkowski,** nacz. urzędu poczt. telegr. w Starogardzie, **Mieczysław Robiński,** sekretarz Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegr. w Bydgoszczy, **Kazimierz Szczygłowski,** kontroler U. P. w Gdańsku, **Stefan Tarkowski,** podreferendarz Dyr. Okr. Poczt i Telegr. w Bydgoszczy; za zasługi na polu pracy w rolnictwie: **Inż. Juljan Diffenbach,** rolnik w Kończewicach pow. toruńskiego; za zasługi na polu przemysłu: **Robert Karol Drews,** dyrektor firmy „Bacon Export" w Gnieźnie; za zasługi na polu rozwoju eksportu: **Stanisław Jaugsch,** kupiec w Toruniu; za zasługi na polu rozwoju handlu i marynarki handlowej: **Andrzej Cięciała,** dyrektor Polskiej Ag. Morskiej w Gdyni, **Konstanty Kowalski,** oficer statku szkolnego „Dar Pomorza" w Gdyni, **Franciszek Marszał,** handlowiec w Gdyni, **Włodzimierz Tokarski,** prokurent firmy „Żegluga Polska" w Gdyni, **Bernard Karol Zipper,** naczelnik wydziału rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku; za zasługi na polu pracy społecznej: **inż. Eugenjusz Czosnkowski,** kierownik warszt. Mor. Dyonu Lotn. w Pucku, **dr. Tadeusz Gerwelow,** lekarz w Gdyni, **Zygmunt Gliszczyński,** pracownik Polskich Kol. Państw. w Gdańsku, **Teofil Kaczmarek,** kupiec w Toruniu, **Marja Wanda Meyerowa** w Bydgoszczy, **dr. Ludwik Połomski,** lekarz weter. w Tczewie, **Marcin Skorny,** kierownik oddz. fabryki wódczanej w Starogardzie; za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej: **Jan Grubb,** radny miejski w Gdyni; za zasługi na polu sportu lotniczego: **Michał Offierski** w Bydgoszczy; za zasługi przy akcji ratowniczej w czasie powodzi 1934 r.: **inż. Zygmunt Skarżyński,** kierownik Pow. Zarz. Drogowego w Aleksandrowie Kuj.; za zasługi na polu pracy zawodowej: **dr. Ludwik Dzius,** lekarz nacz. Ubezp. Społ. w Gdyni, **Augustyn Jeka,** dyrektor Ubezp. Społ. w Gdyni, **inż. Feliks Kamiński,** kierownik warsztatów portowych Mar. Woj. w Gdyni; za zasługi na polu elektryfikacji Gdyni: **inż. Kazimierz Nikodem Bieliński,** dyrektor Miejskich zakładów elektr. w Gdyni; za zasługi na polu gospodarczem: **Mieczysław Wójcik,** dyrektor Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI poraz drugi — za zasługi na polu sportu lotniczego: **por. Ignacy Stanisław Wawszczak.**

Bronzowy Krzyż Zasługi

Bronzowy Krzyż Zasługi — za zasługi w służbie skarbowej otrzymali: **Józef Bieliński,** pomocnik rachunkowy Urzędu Skarb. w Gdyni, **Piotr Bula,** starszy dozorca urzędu Celnego w Gdyni, **Weronika Czajkowska,** pomocnica kancelaryjna Izby Skarbowej w Grudziądzu, **Ignacy Drewniak,** starszy dozorca celny Urzędu Celnego w Gdyni, **Marjan Galkus,** starszy dozorca Urzędu Celnego w Gdyni. **Michał Gmerek,** starszy dozorca Urzędu Celnego w Bydgoszczy, **Jan Młynarski,** podkomisarz rejonu Kontroli Skarbowej w Tucholi, **Tomasz Orłowski,** pomocnik kancelaryjny Izby Skarbowej w Grudziądzu, **Józef Potkow,** starszy dozorca Urzędu Celnego w Gdyni; za zasługi na polu administracji lasów państwowych: **Józef Kłos,** leśniczy Nadleśnictwa Państwowego Drewniaczki pow. starogardzki; za zasługi w służbie kolejowej: **Mateusz Augustyński,** starszy torowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Aleksander Franciszek Bielicki,** rzemieślnik **Dyr. Okr. Kol. Państw.** w Toruniu, **Józef Bieniaszewski,** zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Ignacy Biernacki,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Feliks Brzeski,** hamulcowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Feliks Czechanowski,** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stefan Deja,** konduktor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Gdanietz,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Witalis Gilniecki,** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Paweł Gołcza,** robotnik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Grubba,** towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Antoni Ignaszak,** pomocnik zawiadowcy stacji warsztatów Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Jednachowski,** starszy monter Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Józefowicz,** maszynista Dyrekcji Okr. Kol. Państwowej w Toruniu, **Wojciech Kaczmarek,** pomocnik maszynisty Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu **Leon Kitowski,** starszy rewident wagonów Dyr. Kol. **ski,** starszy rewident wagonów Dyr. Kol. Państw. w Toruniu, **Witold Kledzik,** asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Krüger,** towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Władysław Kuligowski,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Kutz,** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Adam Kwiatkowski,** p. o. zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Edmund Labenz,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Bolesław Langowski,** ustawiacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Łobodziński,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Marciniak,** starszy magazynier Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Mausolf,** starszy ustawiacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Musza,** palacz Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Wawrzyniec Müller,** strażnik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Nowacki,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Kazimierz Okupski,** zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Czesław Orchowski,** starszy towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw., **Leon Osowski,** robotnik Dyr. Okr. Kolei Państw. w Toruniu, **Walerjan Ottowicz,** monter Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Ignacy Owczarczak,** nadzorca przewozów Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Qunadt,** konduktor Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Leon Regliński,** zawiad. stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Kazimierz Retzy,** pracownik Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Rybitzki,** towarowy Dyrekcji Okr. Kol. Państwowej w Toruniu, **Franciszek Robakowski,** towarowy Dyr. Okr. Kol. Państwow. w Toruniu, **Kazimierz Rutkowski,** starszy towarowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Franciszek Sarnowski,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Aleksy Schmidt,** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Stachowiak,** maszynista Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Jan Stanisławski** pracownik Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Wincenty Spiewako,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Władysław Tosza,** hamulcowy Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Antoni Trepka** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Walenty Weiner,** zawiadowca odcinka drogowego Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Wesołowski,** zawiadowca stacji Dyr. Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Stanisław Wieczorek,** starszy asystent Dyr. Okr. Kol. Państw., **Ignacy Wilkiewicz** zwrotniczy Dyrekcji Okr. Kol. Państw. w Toruniu, **Józef Dembowski,** ekspedjent Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Michał Gołuński** pocztyljon Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Ignacy Hillary,** asystent Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Franciszek Kilanowski,** pocztyljon Urzędu Pocztowego w Chełmnie, **Walerjan Koniarski,** ekspedjent Urzędu Poczt. Telegr. w Terespolu Pom., **Bolesław Małek,** woźny Izby Kontroli Rachunków Poczt. i Telegr. w Bydgoszczy, **Franciszek Mionskowski,** pocztyljon Urzędu Pocztowego w Gdańsku, **Ignacy Olejniczak,** monter urzędu Telefoniczno-Telegr. w Bydgoszczy, **Bolesław Olszewski,** nadzorca Urzędu Pocztowego w Grudziądzu, Aleksander **Rychter** ekspedjent Urzędu Pocztowego w Gdyni, **Piotr Swakowski** ekspedjent Urzędu Pocztowo-Telegr. w Bydgoszczy, **Franciszek Szwinke** pocztyljon Urzędu Pocz. w Gdańsku, — **Władysław Wanat,** kierownik agencji Pocztowo-Telegr. w Górnej Grupie wojew. pomorskiego.

Za zasługi **w służbie państwowej: Leon Blum,** szofer Komisarjatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, **Jan Brążkowski,** woźny Województw. Sądu Administracyjnego w Toruniu, **Bronisław Filipiak,** motorzysta statku szkolnego „Dar Pomorza" w Gdyni, **Antoni Gut,** portjer Warsztatów Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni, **Jan Lessnau** woźny Komendy Portu Wojennego w Gdyni, **Stefan Micula** woźny Inspektoratu Ceł w Gdańsku, **Wojciech Musielak** brygadzista Szefostwa Intendentury Okręgu Korpusu w Toruniu, **Mikołaj Pawłowski,** szykawacz baonu balonowego w Toruniu, **Józef Ryngwelski,** pomocnik administracyjny Starostwa Powiatowego w Chojnicach, **Wiktor Sołecki** pomocnik administracyjny Komendy Miasta w Toruniu.

Za zasługi **na polu eksportu: Małgorzata Labusowa** w Grudziądzu. Za zasługi na polu **pracy samorządowej i społecznej: Jan Korth** sołtys w Sławutowie pow. morski, **Maksymiljan Mączkowski,** wójt gminy Zbiczno powiat Brodnica.

Za zasługi na polu **pracy społecznej: Roman Cichocki,** inspektor zakładu psychjatrycznego w Świeciu, **Marja Dalkowska w** Toruniu, **Feliks Drążkowski,** sekretarz wydziału powiatowego w Kartuzach, **Józef Dullek** przemysłowiec w Chojnicach, **Kazimierz Gawron** ślusarz w Chełmnie, wojew. pomorskie, **Michał Hieronim Graczkowski** werkmistrz w Ostromecku, pow. chełmińskiego, **Paweł Kalamarski** kierown. referatu Starostwa Powiatowego w Toruniu, **Lucyna Kucowa** urzędniczka Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu, **Władysław Mrowczyński** konduktor tramwajów miejskich w Grudziądzu, **Andrzej Napiątek** rolnik w [illegible]anowie pow. tczewskiego, **Augustyn Pionek** w Bednarkowie, pow. morskiego, **Robert Piotrowski** rolnik w Bysławiu pow. tucholskiego, **Aleksander Retmański** rachmistrz Pow. Kasy Komunalnej w Sępolnie wojew. pomorskiego, **Józef Rydwelski** urzędnik samorządowy w Tucholi, **Juljusz Śledź** urzędnik Wydziału Pow. w Wejherowie, **Jan Stefaniak** urzędnik Wydziału Pow. w Tczewie, **Jan Szafraniec** woźny Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, **Alojzy Szubrych** sekretarz Zarządu Miejskiego w Grudziądzu, **Leonard Aleksander Szwaracki** sekretarz Nadleśnictwa w Trzebcinach pow. tucholskiego, **Paweł Ukleja** monter pocztowy w Skurczu pow. starogardzki, **Helena Wiśniewska** w Grudziądzu, **Stanisław Żonakowski** robotnik w Jarantowicach wojew. pomorskiego, **Jan Laskowski** robotnik leśny w Zbicznie pow. brodnicki, **Jan Nadolski** rybak w Gdyni, **Aleksander Orlik,** technik warsztatów portowych w Gdyni, **Paweł Papke** robotnik warsztatów portowych w Gdyni.

Dzień w Bydgoszczy

Wtorek 12 listopada

KALENDARZY KRZYM.-KAT.
Wtorek: Marcina p. — Środa: Stanisława Kostki

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 12 bm.

W całym kraju rano mglisto i miejscami chmurno, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry południowe i poudniowo - wschodnie.

— **Dyżur nocny** aptek do dnia 17 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39—94 i Apteka pod Lwem, Okole, Grunwaldzka 37, tel. 31—91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek i środę — „Przygoda w Grand Hotelu", operetka Abrahama.

Czwartkowy wieczór wypełni na liczne żądanie publiczności **„Stary kawaler"**, rdzennie polska komedja J. Korzeniowskiego z dyr. Stomą, doskonałym odtwórcą roli tytułowej.

„Stefek" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Obsada premjerowa. W rolach naczelnych pp.: Czechowska, dyr. Stoma i Szyndler.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zaproszenie do walca" z Liljaną Harvey.
APOLLO: „Wonder Bar" i „W rosyjskiej gospodzie".
BAJKA: „Bez honoru" i „Parada rezerwistów".
BAŁTYK: „Kocha, lubi, szanuje i „Bandyta detektyw".
KRISTAL: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
MARYSIEŃKA: „Uwodzicielka" i „Tarzan nieustraszony".
REWJA: „Imperatorowa".

Z miasta

— **Osobiste.** Przedwczoraj wieczorem w kościele N. S. J. odbył się ślub p. Łucji Poczekajówny, córki właściciela przedsiębiorstwa przewozowego, z p. prof. Leopoldem Kabułą z Tczewa. Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże!"

— **Oddziały żeńskie Związku Strzeleckiego** urządzają akademję uroczystościową dziś, we wtorek o godz. 19 w świetlicy przy ul. Marszałka Focha 39. Na uroczystość tę zapraszamy Wydział Pracy Kobiet Z. S. w Bydgoszczy.

— **Odczyt Marji Kasprowiczowej w Bydgoszczy.** Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Bydgoszczy odbędzie się dnia 18 bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 20 odczyt Marji Kasprowiczowej, żony wielkiego syna Ziem Zachodnich Jana Kasprowicza, na temat „Dwie miłości Kasprowicza — Kujawy i Tatry". Wieczór uzupełniony zostanie recytacją p. Marty Chmielarskiej przy współudziale p. prof. Krysiewiczowej i prof. E. Roeslera Bilety w przedsprzedaży w sekretarjacie harcerstwa, ul. Libelta 5.

— **Publ. Szkoła Dokształcająca Zawodowa nr. 1** podaje do wiadomości, że w dn. 13, 14 i 15 bm. o godz. 19,15 odbędą się rekolekcje dla uczniów szkoły w kościele N. S. P. J. Dyrekcja prosi pp. mistrzów i pracodawców o zwolnienie uczniów na ten czas i umożliwienie im wzięcia udziału w rekolekcjach.

Szukała śmierci w oparach gazu

Ub. niedzieli do Szpitala Miejskiego w Bydgoszczy wozem pogotowia ratunkowego przewieziono **45-letnią mężatkę Emmę S., która usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym.** Denatka w czasie nieobecności męża otworzyła kurek przewodu gazowego w kuchni, wchłaniając ulatniający się gaz. Przybyły w międzyczasie mąż wyważył drzwi wiodące do kuchni i wraz z zaalarmowanymi sąsiadami udzielił bezprzytomnej pierwszej pomocy.

Tow. Filharmoniczne w Bydgoszczy

Potrzeba zorganizowania Tow. Filharmonicznego w Bydgoszczy stała się sprawą żywotną. Bydgoszcz, jako miasto o silnem zabarwieniu muzycznem, powinno stanąć w szeregach wielkich ośrodków muzycznych, jakiemi są Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, Poznań, Katowice, które posiadają własne orkiestry, stojące na nieprzeciętnym poziomie artystycznym. Bezwątpienia i miasto nasze stać na taki wysiłek, mając na uwadze liczne rzesze uprawiających muzykę instrumentalną.

Inicjatywa zorganizowania Towarzystwa Filharmonicznego na terenie naszego miasta spotkała się z uznaniem u tych wszystkich, którym zależy na rozwoju kultury muzycznej. Komitet organizacyjny, który inicjatywę zorganizowania Tow. Filharmonicznego w jak najkrótszym czasie pragnie urzeczywistnić, prosi obywatelstwo miasta o poparcie swoich zamierzeń, przez zapisywanie się w poczet członków czynnych i wspierających Towarzystwa. Zapisy przyjmuje skład nut w Bydgoskim Domu Towarzystw, na II. piętrze. Tel. 2078.

Szubin

— **Jarmark.** W środę, dn. 13 bm. odbędzie się w Szubinie jarmark na konie i bydło. Spęd bydła i zwierząt racicowych za zezwoleniem władz przełożonych dozwolony.

Akademja listopadowa Pocztowego P. W.

Z okazji 17-ej rocznicy odzyskania niepodległości staraniem Okręgowej Sekcji Kulturalno-Oświatowej Pocztowego P. W. odbyła się ub. niedzieli uroczysta akademja pocztowców bydgoskich. Przestronną salę Resursy Kupieckiej wypełnili do ostatniego miejsca urzędnicy i pracownicy pocztowi, członkowie Pocztowego P. W., oraz ich rodziny. W pierwszym rzędzie krzeseł miejsca zajęli przedstawiciele władz z pp. **starostą Stefanickim oraz dyrektorem P. i T. inż. Kozubkiem i dyrektorem I. K. R. p. Lesieckim na czele.**

Po odegraniu przez orkiestrę Pocztowego P. W. marsza, na podjum wstąpił **kierownik Wydziału personalnego Dyrekcji Poczt p. por. Boryczko,** który wygłosił doskonały w formie i treści okolicznościowy referat na temat znaczenia Święta Niepodległości. Orkiestra odegrała hymn narodowy, oraz wiązankę pieśni legjonowych, poczem nastąpiły produkcje chóru pocztowców pod batutą p. **asyst. Laconia.** Całości dopełniła deklamacja okolicznościowa p. **Bielatówny,** na zakończenie zaś orkiestra odegrała marsza I. Brygady.

Mobilizujmy pracę! Ratujmy młodzież!

Liczne zastępy młodzieży po opuszczeniu szkoły idą na ulicę. Ulica dopełnia ich wychowania zwłaszcza tam, gdzie dom rodzicielski wskutek nędzy, zapewnić jej nie może należytej opieki materjalnej i moralnej. Tym sposobem przepada dla społeczeństwa materjał ludzki, który ma stanowić fundament przyszłości naszej. Organizacje młodzieży robią co mogą, by ratować co się da, ale ogromna większość młodzieży pozaszkolnej błąka się samopas i pada ofiarą stosunków, podupada moralnie dzięki złemu otoczeniu i przepada dla społeczeństwa, które jej uczciwego zajęcia zapewnić nie może.

Tą to młodzieżą zaopiekować się pragnie Wydział Społeczny Ch. L. P. i dać jej zwłaszcza w porze zimowej przytułek w świetlicach, choćby na parę godzin dziennie, a ponadto zajęcie w Izbach Pracy, czyli warsztatach próbnych, jakie stworzyć zamierzamy w porozumieniu z organizacjami rzemiosła.

Na ten cel potrzebne są nam fundusze, o które zmuszeni jesteśmy zwrócić się do społeczeństwa.

Łańcuch składkowy ma stanowić formę dla ofiar, mających nam umożliwić dokonanie dzieła, którego cel jest tak doniosły. Wiemy, że w obecnych trudnych warunkach gospodarczych nie możemy liczyć na wysokie datki i dlatego ustaliliśmy ich wysokość na 3 zł.

Otwierając dziś łańcuch składkowy, apelujemy do obywateli, których pierwsi ofiarodawcy wymienią, by łańcuszka nie przerywali, lecz owszem nowych ogniw mu przysparzali.

Składki przyjmują pod hasłem: „Mobilizujmy pracę, ratujmy młodzież" redakcje pism miejscowych, jak i Sekretarjat Ch. L. P. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 6, II p., tel. 32—94.

Łańcuch składkowy rozpoczynają: prof. A. Brückner składa 3 zł. i wzywa ks. kanonika dr. W. Pacewicza i p. radnego F. Jaworskiego.

Prof. W. Porzyński składa 3 zł. i wzywa p. Fenglerównę L. i p. prof. Buzalską Marję.

Prof. Podgórski W. składa 3 zł. i wzywa p. inż. r. Lisieckiego Piotra, p. nadl. Borajkiewicza, p. dr. Cz. Nieduszyńskiego i p. nadl. Zwolanowskiego.

R. F. Jaworski składa 3 zł. i wzywa p. B. Zamiarę, p. dyr. J. Witka.

Poświęcenie sztandaru Koła Zw. Wet. Powstań Narodowych w Rogowie

Równocześnie z piękną uroczystością poświęcenia sztandaru bydgoskiego Koła Kolejarzy Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. odbyło się ub. niedzieli poświęcenie sztandaru Koła bratniego Związku w Rogowie powiatu żnińskiego. Podobnie, jak w Bydgoszczy, w Rogowie poświęcenie odbyło się w sposób uroczysty i stało się świętem wszystkich miejcowych i okolicznych bratnich organizacyj b. wojskowych.

W uroczystości poświęcenia sztandaru w Rogowie uczestniczył również p. starosta powiatowy Wuyek, prezes Koła żnińskiego Związku p. dr. Skonieczny, dawniejszy komendant Rogowa z czasów powstańczych p. Bronisław Schulz z Bydgoszczy i in. Z okazji poświęcenia sztandaru delegacja Koła złożyła na grobie powstańców rogowskich ś. p. Jana Groszkiewicza i Feliksa Majewskiego wieńce kwiecia.

Po poświęceniu odbyła się pod przewodnictwem p. starosty Wuyka akademja, wieczorem zaś zabawa taneczna.

Nieoficjalne kręglarskie mistrzostwa Polski odbyły się w Bydgoszczy

Ub. niedzieli odbyło się w Bydgoszczy zakończenie całotygodniowych kulań **o mistrzostwo Pomorskiego Zw. Kręglarzy,** pozatem zaś w ramach zorganizowanego przez Związek Pomorski „Dnia kręglarza" rozegrano towarzyskie mecze z drużynami Krakowa, Poznania i Inowrocławia. Ze względu na to, iż dotychczas nie istnieje ogólnopolski związek kręglarski, a więc tem samem nie są organizowane kulania o mistrzostwa krajowe — zawody rozegrane ub. niedzieli w Bydgoszczy uważać można za nieoficjalne mistrzostwa Polski.

Techniczne wyniki przeprowadzonych z okazji „Dnia kręglarza" w Bydgoszczy kulań są następujące:

Klasa senjorów:

O mistrzostwo Pom. Zw. Kręgl.: 1) Polcyn (Kręglorzut Bydgoszcz) pkt. 1388, 2) Gill (Polic. K. S. Bydgoszcz), 3) Pitch (K. P. W. Bydgoszcz).

Klasa A.: 1) Lewandowski Winc. (Polic. K. S.) pkt. 1418, 2) Nowak Tad. (Kręglorzut), 3) Chudy (Złoty Rzut Bydgoszcz).

Klasa B.: Zmudziński (B. K. K.) pkt. 1360, Dombek („Dziewiątka"), Petrykowski (Sokół Bydgoszcz).

Klasa C.: 1) Bauchrowicz (K. P. W.) pkt. 1310, Rubman (KPW.), 3) Mikołajczyk (Sokół Fordon).

Mistrzem związkowym został p. Figurski ze Złotego Rzutu pkt. 1440 (rekord), pierwszym podmistrzem p. Żuchowski Aleksy z B. K. K. pkt. 1433, drugim podmistrzem p. Kasprowicz pkt. 1418.

Mecz Kraków — Bydgoszcz odbył się przy udziale 16 zawodników. Oddano po 800 rzutów na każdej stronie. Bydgoszcz zdobyła ogółem pkt. 5055, Kraków 4116. Mecz został rozegrany na kręgielni Resursy Kupieckiej.

Pozatem odbył się mecz międzyzwiązkowy pomiędzy Krakowem, Poznaniem a Pomorzem (o nieoficjalne mistrzostwo Polski). Wyniki są następujące:

Kraków: Lis Wł. pkt. 624, Feliks 614, Lis Jan 610, Kudła 552, Lis Leon 546, Dziubacki 531, Makowski 527, Gryniewicz 526, Kyniel 510 i Kozioł 501. Ogółem drużyna Krakowa uzyskała 5541 pkt.

Poznań: Wojciechowski pkt. 745, Wiśniewski 704, Łopaczyk 701, Żelazny 701, Lampe 700, Herde 695, Schab 687, Tomczyk 685, Wolniewicz 680 i Wawrzyniak 677. Ogółem drużyna ta zdobyła 6975 pkt.

Pomorze: Figurski 752 pkt., Nowak T. 747, Graczkowski 735, Pawłowski 731, Żuchowski 730, Zmich 728, Chudy 718, Lewandowski W. 715, Kasprowicz 688 i Zieliński 685. Drużyna kręglarzy pomorskich uzyskała ogółem 7229 pkt., zdobywając tem samem nieoficjalne mistrzostwo Polski.

W rozgrywkach indywidualnych mistrzostwo Polski zdobył p. Figurski z Bydgoszczy (Złoty Rzut) przy pkt. 752, I. wicem. p. T. Nowak z Bydgoszczy — pkt. 747, II. wicemistrzem p. Wojciechowski z Poznania.

Dokoła sprawa „Przeglądu Bydgoskiego"

Bzdury, czy nie bzdury?

Sprawa „Przeglądu Bydgoskiego" stała się w ostatnim czasie bardzo głośną. Burzę ostatnią o „Przegląd Bydgoski" wywołał p. M. Turwid artykułem w „Kurjerze Poznańskim"

Czy ta forma rozwiązania sprawy „Przeglądu" była odpowiednia — bardzo wątpimy. Istniała przecież i istnieje Rada Artystyczno-Kulturalna. Ten właśnie czynnik był, naszem zdaniem, powołany do rozwiązania sprawy „Przeglądu" w atmosferze spokoju, a nie walki, która chwilami przybiera formę osobistych zatargów. Nieprzemyślane wystąpienia szkodzą tylko samej sprawie i w rezultacie doprowadzają do zupełnie niepotrzebnych zaostrzeń.

Od Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Bydgoskiego" otrzymaliśmy wczoraj list, który zamieszczamy w całości:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Komitet Redakcyjny „Przeglądu Bydgoskiego" podaje do wiadomości, że na tendencyjne i niczem nieuzasadnione zarzuty p. Turwida w „Kurjerze Poznańskim" nr. 471 z dn. 13. X. i 505 z dn. 5 b. m. wysłano do redakcji „Kurjera Poznańskiego" w dn. 8 b. m. następujące sprostowanie:

Niezgodne jest z prawdą, że „Przegląd Bydgoski" przesyłano wprost z drukarni do Muzeum Miejskiego „na makulaturę", natomiast prawdą jest, że w czasie kiedy sekretarjat „Przeglądu" znajdował się w Muzeum, składano tamże każdorazowy nakład czasopisma bądź to na stole, bądź w szafie, a to celem ekspedycji, po której pozostawała jak zwykle z każdego numeru pewna nieduża ilość egzemplarzy. Że o makulaturze mowy być nie może, świadczy najlepiej to, że zeszyt drugi rocznika pierwszego został wyczerpany, zeszytów zaś trzeciego i czwartego pozostało zaledwie po kilka egzemplarzy.

Dalej nie zgadza się z prawdą, jakoby „Przegląd Bydgoski" pobierał od miasta 3.000 zł subwencji rocznej. Natomiast prawdą jest, że Zarząd Miejski wypłacił „Przeglądowi" w roku budżetowym 1933/34 2.500,— zł, w roku 1934/35 — 1.500 zł i w roku 1935/36 — również tylko 1.500,— zł. Ponieważ koszt druku każdego zeszytu „Przeglądu" wynosi ponad 600,— zł, a numer podwójny (1934) kosztował 1.002,— zł, doliczając więc do tego honorarja autorskie i koszta administracji, jasną jest rzeczą, że skromna subwencja Zarządu Miejskiego absolutnie starczyć nie mogła i nie może i redakcja „Przeglądu" zmuszona była postarać się o dodatkowy zasiłek w miejscowej KKO. oraz ze źródeł prywatnych.

Dalej nie zgadza się z prawdą twierdzenie p. Turwida, że w ciągu tego roku nie ukazał się ani jeden numer „Przeglądu", gdy w rzeczywistości ukazał się w tym roku budżetowym jeden zeszyt w maju, ostatnio wyszedł drugi (104 str.), a w grudniu ukaże się trzeci.

Następnie niezgodne jest z prawdą, że „Przegląd Bydgoski" pomieszcza pseudonaukowe artykuły (korespondent posunął się aż do wyrażenia „bzdury" — „Kurjer Poznański" nr. 471). Natomiast prawdą jest, że dotychczas ukazały się w „Przeglądzie" prace tej miary uczonych, co prof. Kostrzewski, ks. prof. Kozierowski i ks. dr. Kantak, dalej dr. R. Galon, prof. U. P., dr. Staszewski, prof. Kolbuszewski i dr. Sztembor, obok których gruntowne prace miejscowych współpracowników przyczyniły się również do wyświetlenia niejednego ważnego zagadnienia z przeszłości nieznanej Bydgoszczy.

Dalej nie jest zgodne z prawdą, że przekład noweli Rodenbacha p. t. „Dąb na rozstaju" był już drukowany w „Gazecie Bydgoskiej", przeciwnie, przekład ten nie był przedtem nigdzie drukowany i po raz pierwszy ukazał się w „Przeglądzie" (1934) jako przykład i zachęta dla beletrystów regjonalnych.

Wkońcu nie jest zgodne z prawdą, jakoby „Przegląd Bydgoski" przestawał wychodzić. Prawdą natomiast jest, że z powodu opóźnienia się pracy dr. Sztembora o staraniach uniwersyteckich w Bydgoszczy (zesz. 1. II. 1934) zeszyty następne uległy również spóźnieniu, które stopniowo się wyrównuje.

Z całego kraju

ŻYWA KSIĄŻKA TELEFONICZNA.

Wileńska dyrekcja Poczt i Telegrafów zainteresowała się 19-letnim Jerzym Garminem, który potrafił zapamiętać numery, nazwiska i adresy wszystkich abonentów telefon. w Wilnie, t. j. ponad 2.000 osób. Został on poddany badaniu psychotechnicznemu. Wyniki były nadzwyczajne. Do Ministerstwa Poczt i Telegr. złożono podanie o przydzielenie go do biura informacyjnego przy centrali telefonicznej.

NIESŁUSZNE OSKARŻENIE.

Do posterunku policji powiatowej w Markach, pod Warszawą, poczęły napływać skargi na Aleksandrę Elbę, której 8-letnia córka, Henryka, zmarła w zagadkowych okolicznościach. Zaintrygowana policja rozpoczęła dochodzenie, które ustaliło, iż skargi sąsiadów Elbowej były niesłuszne. Ustalono, iż Elbowa żyje w okropnych warunkach materjalnych i nie miała żadnych środków na sprowadzanie lekarza i kupno lekarstwa dla chorego dziecka.

METEOR NAD WARSZAWĄ.

W sobotę, o godz. 5 m. 28 pp. pojawił się nad stolicą niezwykłej okazałości meteor. Został on dostrzeżony w pobliżu zenitu i przebiegł stosunkowo szybko ku południowemu wschodowi. Blaskiem swym przewyższał 200—300 razy najjaśniejsze gwiazdy nieba. Zjawisko to rzadkiej okazałości trwało około 2 sekundy i było zaobserwowane przez dwóch astronomów p. Bielickiego asystenta Obserwatorjum Uniwersyteckiego oraz przez dr. Kowalczewskiego, asystenta Zakładu Astronomji w Politechnice.

WYBUCH W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

W gmachu studjum technologicznego Politechniki Warszawskiej przy ul. Topolowej 18, nastąpił wybuch.

W czasie doświadczeń, prowadzonych w obecności studentów ostatniego kursu przez inż. Aleksandra Topaczewskiego (Żoliborz, Susina 3) nastąpiła eksplozja t. zw. bomby manometrycznej (jest to stalowy cylinder o grubych ścianach, zaopatrzony manometrem).

Wybuch był tak silny, że zdemolował całą salę. Inżynier Topaczewski został dotkliwie pokaleczony odłamkami szkła na twarzy i dłoniach. Pozatem ranni zostali również Jan Pillich, student dyplomant, który odniósł rany cięte rąk, nóg oraz twarzy. Trzecią ofiarą wybuchu był porucznik Gedroyć, student, który doznał oparzenia twarzy kwasem azotowym.

†

W sobotę, dnia 9 listopada 1935 r., o godz. 17,05 rozstał się nagle z tym światem opatrzony Sakramentami św. nasz najlepszy kolega śp.

Stanisław Ziółkowski

starszy przodownik P. P.

przeżywszy lat 40.

Cześć Jego pamięci!

Oficerowie i Szeregowi Policji Państwowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 11 listopada 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 141 na cmentarz nowofarny.

Msza św. za spokój duszy śp. nieodżałowanego Kolegi odprawiona zostanie w środę dnia 13 listopada br. o godz. 9-tej w kościele ks. ks. Misjonarzy. 10239

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

10 listopada.

1444 **Król Władysław III**, syn Władysława Jagiełły ginie bohaterską śmiercią na polu bitwy pod Warną — w wojnie przeciwko Turkom.

1483 Urodził się w Eisleben reformator religijny — **Marcin Luther.**

1673 Umarł we Lwowie po 4-ro letniem zaledwie panowaniu król **Michał Korybut Wiśniowiecki.**

1835 Urodził się w Inflantach Polskich (pod Dynaburgiem) wódz socjalizmu polskiego i działacz **Bolesław Limanowski.**

1846 Urodził się w Warszawie znakomity historyk literatury i kultury **Bronisław Chlebowski,** autor licznych dzieł.

1885 Urodziła się w Warszawie wybitna powieściopisarka **Zofja Nałkowska,** członek Polskiej Akademji Literatury.

1910 Umarł zasłużony społecznik, patrjota i gorliwy kapłan — **ksiądz Piotr Wawrzyniak.**

1918 **Józef Piłsudski przybywa z Magdeburga do Warszawy.**

Notatki sportowe

Gedanja w rewanżowym meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi gdańskiej pokonała Neufahrwasser w stosunku 3:1.

* * *

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski między Francją i Szwecją zakończył się zwycięstwem Francji 2:0.

* * *

Znana paryska drużyna piłkarska Red Star Olympique pokonała w niedzielę w Paryżu reprezentację Łotwy 3:1.

* * *

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Węgry pokonały w niedzielę Szwajcarję 6:1.

* * *

W Berlinie odbyły się dwa mecze hokejowe, w piątek reprezentacja Berlina pokonała Londyn 3:1, a w niedzielę reprezentacja Niemiec zremisowała z londyńskim Queens Kluben 3:3.

* * *

Paryska drużyna hokejowa Stacie Française grała w niedzielę w Pradze z L. T. C. remisując 2:2.

* * *

Druga reprezentacja piłkarska Francji walczyła ubiegłej niedzieli z reprezentacją Luksemburga z wynikiem remisowym 2:2.

* * *

W Krakowie odbył się w niedzielę mecz bokserski stołecznej Warszawianki z Wawelem zakończony zwycięstwem Warszawianki 8:6. Sensacją dnia stanowi przegrana mistrza Polski Polusa z Chrostkiem Wawel.

* * *

Stosunki sportowe Włoch, z państwami, które zaakceptowały sankcje uchwalone przez Ligę Narodów należy już uważać za zerwane. Niebawem odbędzie się zebranie włoskiego komitetu olimpijskiego w sprawie powzięcia oficjalnej decyzji w tym kierunku. Tymczasem jednak Włosi odwołali już udział swych zawodników w mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów, które rozpoczynają się obecnie w Paryżu. Ponadto odwołano konkursy hippiczne, które miały się w tych dniach rozpocząć w Medjolanie. Jednocześnie włoskie władze sportowe dla zaakcentowania swego stanowiska wobec Anglji, postanowiły skreślić ze słownika sportowego wszystkie wyrażenia angielskie, które mają być zastąpione wyłącznie wyrazami włoskiemi.

Programy radjowe

Środa, 13 listopada 1935 r.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marjack. w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Dietetyka i higjena życia codziennego", pogadanka, wygł. dr. Gustaw Szulc. 12.30 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W programie muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarst. domowego. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Zespół wokalny „Te 4". 16.00 Audycja dla dzieci z Poznania. 16.20 Muzyka (płyty). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy": „Na marginesie dyskusji", przed mikrofonem Stary Doktór. 17.20 Koncert kameralny z Poznania. 17.50 „Świat się śmieje", przegląd humoru zagranicznego w oprac. Brunona Winawera. 18.00 Duety w wyk. Maryli Karwowskiej (sopran) i Janusza Popławskiego (tenor). Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.30 „Skrzynka ogólna", dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18.45 Z oper Ryszarda Straussa (płyty). 19.00 „Sprawiedliwy podział paszy", J. Zdziennicki. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Perpetuum mobile... przez 45 minut", gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. Władysław Szpilman, fortepian, Wiktor Tychowski, gitara, Stefan Witas, śpiew, Helena Korffówna, śpiew i Chór Zaremby. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 XI audycja z cyklu: „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849) z Krakowa. 21.40 „Jak się zostaje pisarzem", szkic literacki Jana Emila Skiwskiego. 21.55 „Wszyscy kupujemy — wszyscy sprzedajemy", pogadanka, wygłosi Kazimierz Jabłoński. 22.05 „Pamięci Romana Statkowskiego w 10-tą rocznicę śmierci". Koncert złożony z Jego utworów w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego, Janiny Wysockiej-Ochlewskiej (fortep.) i Lidji Kmitowej (skrz.). Słowo wstępne J. Maklakiewicza. 1) Uwertura do opery „Marja" — wyk. ork., 2 a) Immortels, b) Oberek, c) Wspomnienia z Ilgowa op. 36: 1) Samotność (I wyk. z manuskryptu), 2) Quasi mazurek (I wyk. z manuskryptu), d) Toccata — wykona J. Wysocka-Ochlewska, 3) Wstęp do II aktu op. „Marja" — wyk. ork., 4 a) Dumka, b) Kołysanka, c) Krakowiak — wyk. L. Kmitowa, 5) Mazur z op. „Filenis" — wyk. ork. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka tan. (płyty).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.30 Tr. z Warszawy. 13.30 Muzyka salonowa (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—15.20 Tr. z Warszawy. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski. 15.30—16.20 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.20 Drobne utwory solowe (płyty). 16.45—17.20 Tr. z Warszawy. 17.20—17.50 Tr. z Poznania. 17.50—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 Rozmowa z dziećmi — przepr. Zofja Bogusławska. 18.40 Życie kulturaln., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 „Kwadrans cymbałków" w wykonaniu B. Romanowskiego. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sportowe z Pomorza. 19.40—21.00 Tr. z Warszawy. 21.00—21.40 Tr. z Krakowa. 21.40—23.05 Transmisja z Warszawy. 23.05—23.30 Tańczmy (płyty).

ZAGRANICA.

19.30 Wiedeń. Koncert symf. z udz. R. Odnoposowa (skrz.). 19.35 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe. 20.00 Bruksela franc. Koncert kompozytorski Aleksandra Tansmanna. 20.05 Praga. Koncert symfoniczny. 20.30 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 20.45 Sztutgart. Koncert symfoniczny. 20.45 Monachjum. „Radjobal." — wesoła aud. muzyczna. 20.45 Lipsk. Koncert muzyki operetkowej. 20.45 Wrocław. Muzyka taneczna. 20.50 Medjolan. „Wolny strzelec" — op. Webera. 21.00 Leningrad. Muzyka rosyjska. 21.00 Bruksela franc. „Wielki Mongoł" — operetka Adrana. 21.00 Bruksela flam. Koncert ork. symfonicznej. 21.00 Hamburg. Wesoła muzyka orkiestrowa. 21.00 Budapeszt. Koncert orkiestrowy. 21.20 Paris P. T. T. Recital śpiew. M. Simon. 21.30 Anglja (Nat. Progr.). Koncert symf. z udz. pianisty Egona Petriego. 21.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.10 Wiedeń. Muzyka popularna. 22.15 Kopenhaga. Koncert radjoorkiestry. 22.30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23.05 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.20 Wrocław. Symfonja Nr. 2 Rietza. 23.30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.45 Radio Paris. Muzyka taneczna. 24.00 Wiedeń. Melodje wiedeńskie. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

UTWORY STATKOWSKIEGO



KONCERT RADJOWY

W ŚRODĘ 13. XI. O GODZ. 22.05

NIESZAWA I STANISŁAW NOAKOWSKI

Niezmiernie ciekawe są dzieje Nieszawy, tego miasteczka, które ongi potrafiło stworzyć groźną konkurencję nawet Toruniowi. Miasteczko sławne również i tem, że stała w niem kolebka jednego z największych wizjonerów architektury i malarstwa, Stanisława Noakowskiego. O tradycjach miasta jak również biografji i twórczości Noakowskiego mówić będzie ks. W. Kneblewski w audycji dn. 12 bm. o godz. 18,30 którą nada Rozgłośnia Pomorska.

Sygnatura: Km. 838/35. 10231

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV, Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarję w Toruniu, ul. Łazienna nr. 13 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. od godz. 9 przystąpi do opisu nieruchomości Podgórz, karta 191 i Podgórz karta 245, położonych w Podgórzu, pow. Toruń do których skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie przypadającej wierzycielowi Wilhelmowi Woźnemu od dłużnika Juljana Wykrzykowskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 30 października 1935 r.

Komornik:

(—) Leonard Rzymyszkiewicz.

Numer akt: Km./IV/2065/35. 10241

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV. Antoni Bączyński, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1935 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 58 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka i Anny małż. Polus, składających się z bufetu, kredensu, kanapy i 2 foteli klubowych, firan na 2 okna, obrazu w żółtych ramach, szafonierki, zegara wiszącego oraz małej szafki, oszacowanych na łączną sumę 770,— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 listopada 1935 r.

Komornik:

podp. (—) Bączyński.

Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w Nr. 255 z dnia 6 listopada br. przetarg nieograniczony na dostawę i budowę instalacji elektrycznej w gmachu centralnej ekspedycji towarowej w Gdyni.

Termin składania ofert upływa dnia 18 listopada o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1241/IX. 10090

OGŁOSZENIE.

W sprawie upadłościowej firmy Balicki w Kowalewie do V Nr. 3/28 zawiadamia się, że zatwierdzony przez Sąd plan podziału masy jest wyłożony do wglądu w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 44. Masa podziałowa wynosi kwotę 2.396,65 zł.

Zarządca masy upadłościowej. 10208

Zlecenie Nr. 1255/IX.

Km. 478/35. 10237

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWYM PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1935 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń nr. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z 4-piętrowego domu czynszowego, 2 budynków murowanych oficynowych oraz ogrodu domowego, położonej w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 61 i przy ul. Klonowicza 35. Dochód z czynszu wynosi rocznie 22.001,16 zł., obejmującej powierzchni 1.827 m. kw., która stanowi własność Jadwigi Ciesielskiej jako współwłaścicielki oraz jedynej spadkobierczyni śp. Adolfa Ciesielskiego, zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 61.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń tom I, karta 22.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 324.403,61 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 243.302,70 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 32.440,36 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 7 listopada 1935 r.

(—) **Kozak,**
komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I-go.

Km. 914/35, 1418/35. 10236

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI WIEJSKIEJ.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kościuszki nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1935 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 43 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Jadwigi Bocheńskiej, zam. w Pędzewie nieruchomości położonych w Pędzewie i zapisanych w księdze wieczystej Pędzewo, tom I, wykaz 1. 12 obszaru 105.32.97 ha, oraz Pędzewo tom V, wykaz 1. 97 obszaru 38.83.27 ha. Obie nieruchomości stanowią gospodarstwo rolne. Nieruchomość Pędzewo wykaz 1. 12 na której znajduje się dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarcze oszacowana została wraz z przynależnościami na kwotę 125.794,59 zł., cena zaś wywołania wynosi 83.863,06 zł.

Przystępujący do przetargu nieruchomości wykaz 1. 12 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12.579,46 zł.

Nieruchomość Pędzewo wykaz 1. 97 stanowiąca tylko ziemię uprawną i łąki oszacowana została na 30.953,14 zł., cena zaś wywołania wynosi 20.635,43 zł. Rękojmia wynosi 3.095,31 zł.

Wyżej wspomniane nieruchomości tak karta 12 jak i 97 zostały oszacowane ogólnie na sumę złotych 156.747,73; cena zaś wywołania od obu nieruchomości wynosi 104.498,49 zł.

Przystępujący do przetargu wyżej wspomnianych nieruchomości obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 15.674,77 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska sala nr. 44.

Toruń, dnia 19 października 1935 r.

(—) **Kozak,**
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Więzienie w Wejherowie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na jednorazową lub częściową dostawę w okresie od 1. grudnia 1935 r. do 31 maja 1936 r. następujących produktów żywnościowych:

1) Mąki pszennej 3000 kg., 2) kartofli 100.000 kg., 3) fasoli białej 3.000 kg., 4) kaszy jęczmiennej 3000 kg., 5) kaszy perłowej 700 kg., 6) pęczaku 800 kg., 7) grochu żółtego 1500 kg., 8) grochu zielonego 500 kg., 9) kapusty kwaszonej 5000 kg., 10) twarogu 1800 kg., 11) kawy zbożowej 500 kg., 12) cykorji 100 kg., 13) cukru 800 kg., 14) soli 2000 kg., 15) pieprzu 10 kg., 16) liści laurowych 5 kg., 17) śliwek suszonych 70 kg., 18) octu 100 litr., 19) śledzi 10 beczek, 20) czosnku 8 kg., 21) kości wołowych 1700 kg., 22) słoniny 3000 kg., 23) Łoju topionego 100 kg., 24) flaków 700 kg., 25) krwi wieprzowej 200 kg., 26) podrobów 200 kg., 27) mięsa wołowego śr. tłustego 1000 kg., 28) mięsa wieprz. śr. tłustego 400 kg., 29) wątroby 600 kg., 30) boczku wędzonego 700 kg., 31) smalcu wieprzowego 50 kg.

Oferty na wyszczególnione artykuły należy przesłać pod adresem więzienia w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na artykuły żywnościowe" — do dnia 26 listopada 1935 r. godz. 12.

Do oferty należy dołączyć próbkę oferowanych artykułów.

Wszystkie artykuły winny być w I-szym gatunku — ceny podane loco magazyny Więzienia w Wejherowie.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, dodatkowego ustnego przetargu oraz zwiększenia lub zmniejszenia dostawy.

Do ofert tych należy załączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Wejherowie na złożone w tej Kasie na r-ku bieżącym Nr. 12 (Sumy depozytowe) wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanych produktów.

Oferty bez kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum, nie będą rozpatrywane.

Wszelkich informacyj udziela Dział gospodarczy Więzienia w Wejherowie codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8-ej do 15-ej.

Wejherowo, dnia 7 listopada 1935 r.

Naczelnik Więzienia:
(—) St. Kwiatkowski.

Zlecenie Nr. 4708. 10242

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.